Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 103 (1483) A B C D Poznań, piątek 15 kwietnia 1949 r. Cena 5 zł

Zużywamy artykułów włókienniczych *więcej niż przed wojną*

ŁÓDŹ (PAP). Jak wykazują dane Centrali Tekstylnej podaż artykułów tekstylnych wzrasta z miesiąca na miesiąc, zaspokajając zwiększone potrzeby społeczeństwa. Wielka poprawa nastąpiła również na odcinku zaopatrzenia konsumentów w odpowiednie towary we właściwym sezonie. Najlepiej uwidacznia się to w rosnących stale obrotach domów towarowych oraz sklepów włókienniczych handlu spółdzielczego i prywatnego. Spożycie wielu towarów włókienniczych przekroczyło znacznie poziom przedwojenny.

W do niedawna deficytowym dziale **bawełnianym** zużycie tkanin, wynoszące w okresie przedwojennym 8,57 m na jednego mieszkańca, osiągnęło w roku 1948 i w I kwartale br. przeciętną po-

Imponujący wzrost produkcji tekstyliów

nad 10 m tj. o 18 proc. więcej niż wynosiła najwyższa konsumcja przedwojenna. Produkcja najwyższej jakości wełen na garnitury męskie i płaszcze ulegnie w najbliższym czasie zwiększeniu o 100 proc.

Największy wzrost spożycia wykazuje branża tkanin **lniano-konopnych.** W roku ubiegłym w pierwszych miesiącach br. konsumcja tego rodzaju towarów osiągnęła 390 procent najwyższego poziomu przedwojennego. Ponad 230 proc. w stosunku do okresu przedwojennego wynosi obecnie konsumcja tkanin jedwabnych i galanteryjnych, a 115 proc. artykułów dziewiarskich i pończoszniczych.

Do tak poważnych osiągnięć doszedł uspołeczniony handel włókienniczy w Polsce, przede wszystkim dzięki stałemu wzrostowi produkcji przemysłowej i racjonalnemu rozmieszczeniu placówek zbytu. Rejonizacja sprzedaży spowodowała równomierne nasycenie całego kraju artykułami włókienniczymi, usunęła niezdrowe i sprzyjające spekulacji różnice cen w różnych miejscowościach i pozwoliła na dostarczenie artykułów odpowiadających gustom mieszkańców danego terenu.

Zwiększenie konsumcji wskazuje wyraźnie na poprawę warunków bytu szerokich rzesz społeczeństwa.

Chińskie skarby i arcydzieła sztuki *płyną do Ameryki*

NORTH SHENSI (Telepress). Kuomintangowski „prezydent" Li-Tsung-Jen zgodził się na amerykańską propozycję wysłania do USA złota i arcydzieł sztuki, należących do narodu chińskiego — celem „zabezpieczenia". Wysyłka złota, klejnotów i dzieł sztuki została już rozpoczęta. Zapasy złota ze skarbców Chińskiego Narodowego Banku Centralnego i Centralnego Banku Rolnictwa zostały już wysłane z Szanghaju do San Francisco, w dniu 20 marca br. na pokładzie amerykańskiego okrętu „Republic".

Trzy dni wcześniej, amerykański parowiec „Theodore Roosevelt" odpłynął do USA, załadowawszy uprzednio 1 800 cennych dzieł sztuki z szanghajskiego muzeum i galerii obrazów. Amerykanie zamierzają również wywieźć z Chin wielką ilość cennych obrazów, rzeźb i innych dzieł sztuki, jak również niezmiernie cenną kolekcję ptaków z Dalekiego Wschodu, należącą do Chińskiej Akademii Umiejętności.

Tarcia polityczne w rządzie Sofulisa

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, premier grecki Sofulis wręczył we wtorek wieczorem królowi Pawłowi dymisję całego gabinetu. Przyjmując rezygnację, król powierzył jednocześnie Sofulisowi misję sformowania nowego rządu. Agencja podaje, że kryzys w rządzie ateńskim pozostaje w związku z wykryciem olbrzymiej afery przemytniczej, w którą zamieszany był minister bez teki Markezinis. Ujawnienie tej afery wywołało powszechne oburzenie w całej Grecji.

W liście do króla Sofulis wyjaśnia, że tarcia polityczne w łonie rządu zagrażają jego jedności. Z tego też powodu uważa on za konieczne dokonanie zmian w składzie „koalicyjnego rządu".

Kontrataki faszystów *odparte*

BUKARESZT (PAP). Rozgłośnia wolnej Grecji donosi, że walki w paśmie górskim Grammos—Smolikas trwają. Nieprzyjaciel ponowił swe ataki, mające na celu zawładnięcie miejscowością Pyrgos Stratsanis, wprowadzając do akcji 8 batalionów. Mimo tych ataków, popartych przez artylerię i lotnictwo, Pyrgos—Stratsanis pozostała w ręku armii demokratycznej. Bardziej na południe 5 batalionów wojsk faszystowskich usiłowało zdobyć wzgórze 1700 m. Te ataki również zostały odparte, przy czym nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty.

JAKO FRANCUZ czuję się upokorzony

oświadcza L. Aragon

PARYŻ (PAP). W Paryżu odbyła się konferencja prasowa komitetu organizacyjnego światowego kongresu w obronie pokoju, na której złożył oświadczenie Louis Aragon: „Rząd francuski zawiadomił nas, że ogranicza liczbę wiz dla poszczególnych delegacyj na światowy kongres w obronie pokoju do 8. Delegacja polska miała liczyć 70 członków, czechosłowacka — 70, węgierska — 40, rumuńska — 40, jugosłowiańska — 20, bułgarska — 40.

„Odmowa wiz mówił dalej Aragon następuje po brutalnej akcji policyjnej przeciwko obradom zwolenników pokoju w Rio de Janeiro i po odmowie udzielenia wiz przez rząd amerykański delegatom na konferencje w obronie pokoju w Nowym Jorku. Może być tylko jedno wyjaśnienie tych szykan: obawa przed ruchem na rzecz pokoju. Jako Francuz czuję się upokorzony, że odmówiono wiz przedstawicielom krajów, które zawsze żywiły w stosunku do Francji uczucia najszczerszej przyjaźni".

KRAJE ARABSKIE *przeciw* „paktowi naftowemu"

KAIR (PAP). Dziennik „Saut al Umma" omawia projekty zmontowania przez państwa anglosaskie tzw. paktu śródziemnomorskiego i podkreśla, że głównym celem tego paktu będzie obrona interesów imperialistów amerykańskich i zabezpieczenie źródeł nafty na Bliskim Wschodzie dla monopoli Stanów Zjednoczonych. Poza tym Stanom Zjednoczonym i Wielkiej Brytanii chodzi o stworzenie baz strategicznych w krajach Bliskiego Wschodu. Dziennik stwierdza, że kraje arabskie są stanowczo przeciwne tworzeniu jakichkolwiek agresywnych bloków sprzecznych z zasadami Karty ONZ i dlatego będą zwalczały energicznie projektowany pakt śródziemnomorski.

Łódź pierwsza *w akcji* czynu 1-majowego

WARSZAWA (PAP). W akcji podejmowania zobowiązań czynu 1-majowego robotnicza Łódź zajmuje jedno z czołowych miejsc.

Załoga Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego nr 4 zobowiązała się m. in. do znacznego zwiększenia produkcji przy jednoczesnym podniesieniu jakości wyprodukowanych przędzy i tkanin. Ponadto tkalnia zobowiązała się uruchomić na dzień 1 maja 80 nowych krosien automatycznych polskiej produkcji, wydział ruchu odda do użytku nową stację pomp i uruchomi nieczynny transformator.

Pracownicy wydziału socjalnego zobowiązali się oddać do użytku budynki na kolonie letnie dla dzieci. Ponadto załoga PZPB nr 4 wezwała do współzawodnictwa przodującą załogę PZP Wełn. nr 1. Załoga PZPB nr 2 podwyższyła dotychczasowe swoje zobowiązania postanawiając wyremontować krosna w tempie przyspieszonym, ponadto zwiększyć produkcje oraz zmniejszyć ilość odpadków o 40%.

Zobowiązania 1-majowe podjęła również elektrownia miejska, pracownicy której postanowili poza planem przeprowadzić oświetlenie szeregu ulic w dzielnicach robotniczych.

Nowy minister geologii w Związku Radzieckim

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianował Piotra Zacharowa ministrem geologii, zwalniając ze stanowiska ministra geologii Ilie Malyszewa.

Boliwia i Australia w roli „obrońców" praw obywatelskich

Min. Drohojowski demaskuje oszczerców

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ dyskutowało przez cały wtorek na temat jurysdykcji ONZ w sprawie rzekomego pogwałcenia praw obywatelskich i klauzul traktatów pokojowych przez Bułgarię i Węgry. 30 głosami przeciwko 7 przy 20 państwach, wstrzymujących się od głosowania przesłano wniosek Australii i Boliwii, poruszający sprawę Mindszenty'ego i 15 pastorów bułgarskich do komitetu politycznego.

Niespodzianką dla inicjatorów akcji stanowiącej ingerencję w wewnętrzne sprawy Bułgarii i Węgier była znaczna ilość państw, które powstrzymując się od głosowania, wyraziły opinie, że rozpatrywana sprawa nie leży w kompetencji ONZ, w istocie bowiem anglosascy inicjatorzy całej kampanii zdołali zmontować zaledwie większość 3 głosów.

W toku dyskusji przedstawiciele Polski, ZSRR, Czechosłowacji, Jugosławii i Białorusi przedłożyli obszerny materiał dowodowy z zakresu prawa międzynarodowego przeciwko wniesieniu tej sprawy do ONZ. Delegaci tych państw podkreślili, że sprawę Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich poruszono wyłącznie dla celów propagandowych, dla dalszego podsycania wrogości do krajów demokracji ludowej.

Stronę prawną całego zagadnienia omówił m. in. obszernie delegat Polski **minister Drohojowski.** Zapoznawszy Generalne Zgromadzenie z dokumentami dotyczącymi procesów w Bułgarii i na Węgrzech, mówca zdemaskował olbrzymią kampanię oszczerczej propagandy wznieconą przez światowe koła reakcyjne z USA na czele. Delegat polski wskazał na pominięcie przez inicjatorów kampanii antybułgarskiej i antywęgierskiej specjalnej komisji, złożonej z ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, która — według brzmienia traktatów pokojowych — miałaby prawo zająć się „pogwałceniami traktatu" gdyby miały one faktycznie miejsce. Jednak inicjatorzy pominęli te komisje, ponieważ zależy im jedynie na propagandzie i podjudzaniu opinii światowej przeciwko demokracji ludowej.

Minister Drohojowski zwrócił również uwagę na stronę moralną zagadnienia. Podkreślił on, że w „obronie" praw obywatelskich w Bułgarii i na Węgrzech wystąpiła Boliwia, w której w ogóle nie istnieje wolność religijna i Australia, traktująca tubylców jako ludzi drugiej kategorii.

*

NOWY JORK (PAP). Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych postanowiło we wtorek wieczorem większością 4 głosów przeciwko 3 przy 12 wstrzymujących się od głosu — wnieść sprawę Indonezji **na porządek** obrad obecnej sesji.

MURPHY - oddany sługa Watykanu

zwolennik wskrzeszenia habsburskiego zlepku pierwszym kandydatem na komisarza USA *w Tryzonii*

BERLIN (Telepress). Licencjonowana przez brytyjskie władze okupacyjne niemiecka Agencja Prasowa „Deutscher Pressedienst", dowiaduje się, z „dobrze poinformowanych źródeł alianckich", że na Wysokiego Komisarza Stanów Zjednoczonych w Niemczech przewidziany jest ROBERT MURPHY, były doradca polityczny generała Clay'a.

Murphy, który jest kierownikiem nowego wydziału niemieckiego przy Departamencie Stanu, pozostawił swą rodzinę w Berlinie, udając się przed kilku tygodniami na nowe stanowisko do Waszyngtonu. Mówi się także o kandydaturze Kennana na to stanowisko, ale jego nominacja jest mniej prawdopodobna.

Trzecim kandydatem jest według „Deutscher Pressedienst" — generał Draper z banku Dihlona, sęp wielkiego kapitału, który zdobył generalskie szlify za swą akcję w Niemczech na rzecz Wallstreetu.

W berlińskich kołach politycznych uważa się informacje „Deutsche Pressedienst" co do nominacji Murphy'ego za wielce prawdopodobne. Murphy jest oddanym sługą Watykanu i zwolennikiem południowo-europejskiej federacji katolickiej propagowanej przez Kościół katolicki. Marzy on o wskrzeszeniu monarchii Habsburgów, w postaci zlepku środkowo i południowo-wschodnich państewek europejskich. Stolicami tego imperium byłyby nominalnie Frankfurt i Wiedeń, istotnie zaś Rzym i Waszyngton.

W dalszym ciągu podaje „Deutscher Pressedienst", że brytyjski gubernator wojskowy, Robertson, zamieni prawdopodobnie swój uniform na czarną marynarkę i pasiaste spodnie. Zostanie on bowiem brytyjskim Wysokim Komisarzem w Niemczech. Generał Pierre Koenig podobno „antyamerykański" francuski gubernator wojskowy, ma podać się do dymisji. Zostanie on zastąpiony przez Francois Poncet'a, byłego pro-hitlerowskiego ambasadora francuskiego w Berlinie i czołowego męża francuskich kapitalistów. Anglo-amerykańskie koła Berlina „mają nadzieję", iż Wysocy Komisarze rezydować będą w stolicy Niemiec.

PIERWSZY POCIĄG na moście średnicowym w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 12 bm. ekipy pod kierownictwem naczelnika Oddziału Odbudowy Warszawskiego Węzła Kolejowego rozpoczęły statyczne próby obciążenia na moście średnicowym. Na moście zainstalowano 80 przyrządów pomiarowych, badających odchylenia. O godz. 9.50 wjechał na most pierwszy pociąg, składający się z 2 parowozów najcięższego typu i 15 załadowanych tłuczniem wagonów towarowych, łącznej wagi około 600 ton.

Jako miernik prób przyjmuje się ugięcie konstrukcji pod ustawionymi w środku badanego przęsła parowozami. Odchylenie to nie przekroczyło na żadnym z przęseł 7 cm, wobec dopuszczalnych 11 cm. Przeprowadzono również próby obciążenia wiaduktu betonowego nad wałem Miedzeszyńskim. Maksymalne zaobserwowane tu odchylenie wyniosło 2 mm.

Po zakończeniu prób przez most przejechał pierwszy pociąg, wiozący ziemię z terenu Dworca Głównego, która użyta będzie do poszerzenia nasypu między mostem a Dworcem Wschodnim.

Dyktator Syrii *walczy z prasą*

LONDYN (PAP). Jak podaje z Damaszku agencja Reutera, dyktator Syrii Es-Zaim zawiesił 11 dzienników i tygodników. Zezwolił on na ukazywanie się zaledwie 8 dzienników i 2 tygodników w całym kraju.

Dyktator syryjski zapowiedział również rozbudowę armii, przy czym wydatki na ten cel wzrosną 4-krotnie.

Komiwojażer gen. Franco sprzedaje ordery

za sympatię dla frankistów

WASZYNGTON (PAP). Ambasada Hiszpanii frankistowskiej w USA przystąpiła ostatnio do ożywionej kampanii, której celem jest pozyskanie opinii amerykańskiej i stworzenie w Stanach Zjednoczonych bardziej sprzyjającego gruntu dla projektów włączenia Hiszpanii do planu Marshalla, paktu atlantyckiego a nawet do ONZ.

Ambasada zaangażowała za wysokim wynagrodzeniem adwokata waszyngtońskiego i b. współpracownika Trumana — Clarcka, który pełni funkcję „łącznika kulturalnego" pomiędzy frankistowską ambasadą a pewnymi odłamami społeczeństwa amerykańskiego. Do akcji użyto również nowojorską firmę propagandową Gohacan. Specjalny wysłannik Franco — Lequerica podróżuje niezmordowanie po Stanach Zjednoczonych, wydając w różnych miastach wystawne bankiety i przyjęcia, na których dekoruje hojnie uczestników frankistowskimi orderami. W waszyngtońskich kołach politycznych zaznacza się jednak, że pomimo gwałtownej propagandy faszystowskiej i rozrzutności w nadawaniu frankistowskich orderów — dotychczasowa działalność ambasady hiszpańskiej nie przyniosła dyktatorowi w Madrycie oczekiwanych wyników.

Pracownicy Zakładów Szczotkarskich wykonają plan roczny do 30 września

Pracownicy Przemysłowych Zakładów Szczotkarskich C. S. S. „Społem" w Zielonej Górze zwołali nadzwyczajne zebranie, na którym omówili sprawę oszczędności i zobowiązali się do zaoszczędzenia w roku 1949 **jednego miliona złotych.**

Po dokładnym omówieniu i przeanalizowaniu możliwości przedterminowego wykonania planu trzyletniego, zebrani pracownicy postanowili wykonać plan w Zakładzie nr 1 do dnia 30 listopada br., a w Zakładach nr 2 do dnia 30 września br.

Dzień 1 maja postanowiono uczcić w ten sposób, że wszyscy przepracują bezpłatnie i nadprogramowo po 2 godziny dziennie przez okres 4 dni. (ad)

Pomyślne meldunki z całego kraju

Zobowiązania oszczędnościowe wykonane i przekroczone

dzięki wynalazczości robotników

WARSZAWA (PAP). Napływające ostatnio wiadomości z całego kraju wskazują, że klasa robotnicza rozwija twórczą inicjatywę, wzbogacając nowymi pomysłami i wynalazkami gospodarkę narodową i przyczyniając się do realizacji zobowiązań oszczędnościowych.

Robotnicy huty **„BATORY"** realizują z powodzeniem przyjęte zobowiązania oszczędnościowe. Samo tylko przestawienie maszyn w walcowni blach przyniosło wzrost produkcji o 20%, a to wskutek zaoszczędzenia czasu transportu. Walcownia ta uzyska w br. 162 mil. zł oszczędności.

W tej samej hucie, dzięki podniesieniu o 4,6% oszczędności materiałowej i wydajności pracy wykonano w marcu w walcowni rur 128% planu produkcyjnego. Stalownia, która w znacznym stopniu ułatwiła pracę innym działom przez podniesienie jakości materiałów, sama uzyskała ponad 100 mil. zł oszczędności.

W systemie realizacji oszczędności w hucie dużą rolę odgrywa wynalazczość robotnicza. Majster **Mrzygłód** udoskonalił piec w walcowni blachy, co zlikwidowało częste dotychczas postoje, wynikające z ustawicznych remontów.

Mechanicy: **Wacław Sobieraj, Tomasz Baryła, Jerzy Skrzypek i Jan Hasa opracowali** nową metodę regeneracji pił. Ten pomysł da w jednym tylko wydziale ponad 123 tys. zł oszczędności. Zastosowany i w innych wydziałach, zwiększy te oszczędności wielokrotnie.

Ślusarze Franciszek Liszka, Jan Grochala i Franciszek Kopczyk ulepszyli przyrządy do cięcia blach, likwidując stałe uszkodzenia. W ten sposób nie tylko zaoszczędzili czas pracy, lecz również i materiały, które dotychczas z powodu wadliwego działania maszyny były w znacznym stopniu marnowane. Należy przy tym zaznaczyć, że ślusarz **Grochala** opracował już szereg wynalazków technicznych, które przyniosły wielomilionowe oszczędności.

Również załoga huty „KOŚCIUSZKO" przystąpiła do zobowiązań oszczędnościowych. W marcu plan produkcyjny, pod względem wartości, został przekroczony o 12%. Poważne zwiększenie wydajności pracy umożliwiło przesunięcie 150 pracowników do innego działu wytwórczości.

Spośród licznych wynalazków i ulepszeń należy wymienić pomysł technika **Balcarka**, który przez zastosowanie urządzenia do nawapniania form rozlewniczych, zwiększył okres ich używalności, dając w ten sposób ponad 20 mil. zł oszczędności rocznie.

Spawacz **Kosiński**, przez racjonalne używanie tlenu, uzyskał oszczędności materiałowe, wynoszące ponad 20 tys. zł na samych butlach tlenowych.

Inż Jankowski skonstruował palniki, które zapobiegają rozpryskiwaniu się surówki, daje to pół tony oszczędności dziennie na surowcu i chroni robotników przed poparzeniem.

W ostatnich dniach załoga hutniczego przedsiębiorstwa budowlanego zameldowała o zebraniu 170 ton złomu i rur żeliwnych, wartości ponad milion zł.

Wszystkie te pomysły i wynalazki przyczyniają się do oszczędności materiałowej, zwiększenia produkcji, a także oszczędzania sił i zdrowia człowieka pracy.

PCH otworzyła sklep sprzedaży win

Państwowa Centrala Handlowa otworzyła dzisiaj (14 bm.) przy ul. Ratajczaka 1, pierwszy i jedyny w Poznaniu sklep detalicznej sprzedaży win, płynnych owoców i soków. W sklepie PCH będzie można odtąd nabywać wszelkie gatunki dobrych, lecz stosunkowo niedrogich win krajowych i zagranicznych.

Otwarcie sklepu jeszcze przed świętami jest poważnym krokiem w zakresie zaopatrzenia licznych smakoszy w ten poszukiwany na święta artykuł. (c)

„Poznaniaków cechuje zapał do pracy"

— stwierdza kierownik rumuńskiego stoiska

W tych dniach do Poznania przyjechała delegacja rumuńska. W skład jej wchodzą przedstawiciele Ministerstwa handlu zagranicznego oraz dwaj architekci. Kierownikiem stoiska rumuńskiego jest p. dr **Titus Patrangenaru**, a jego zastępcą p. **Teodor Venter.** Ponadto przyjechali dwaj architekci pp.: **Konstantin Paul** oraz **Dorian Handt.** W Poznaniu przebywają również Bułgarzy, Szwedzi, Czesi, Albańczycy i Holendrzy. W tych dniach przyjadą Węgrzy.

Kierownik stoiska rumuńskiego p. dr Patrangenaru w rozmowie z przedstawicielem naszego pisma podzielił się wrażeniami z kilkudniowego pobytu w Polsce, podając zarazem parę szczegółów budowy stoiska.

Nasz przyjazd do Poznania — stwierdza nasz rozmówca — jest wynikiem porozumienia gospodarczego osiągniętego pomiędzy narodem rumuńskim i polskim. Byłem w Warszawie, której wygląd wyobrażałem sobie na podstawie opowiadań i fotografii. Przyznam, że miasto to zrobiło na mnie kolosalne wrażenie. Warszawa — z miasta ruin — stała się w krótkim czasie miastem tętniącym życiem i pracą. W Poznaniu jestem po raz pierwszy. Stwierdzam, że jego mieszkańców charakteryzuje zapał i umiłowanie pracy, co uwidacznia się najdobitniej u pracowników, którzy pomagają nam w budowie stoiska. Oprócz stoiska w pawilonie zagranicznym, który podzielony będzie na 8 działów, zainstalujemy kiosk w Parku Targowym. Zwiedzający będą mogli nabyć winogrona, wina, papierosy, sery krajowe, wędliny oraz kawior. W oficjalnym stoisku reprezentowany będzie dział rolniczy, przemysł ciężki, naftowy, drzewny i inne. (H)

Dodatkowe pociągi

na okres Świąt

Jak nas informuje Dyrekcja Okręgowa PKP, na okres świąt uruchomione zostaną pociągi dodatkowe — na wszystkich ważniejszych szlakach kolejowych.

W czasie od 13 — 19 bm. kursują dodatkowe pociągi na liniach Poznań — Katowice i z powrotem, Poznań — Szczecin i z powrotem, Gdynia — Jelenia Góra i z powrotem, Piła — Poznań, Poznań — Bydgoszcz i z powrotem oraz Poznań — Białogard. Pociąg nr 1018 kursujący obecnie między Piłą a Poznaniem będzie kursował w dniach od 14 — 20 bm. z Białogardu. Kursujący obecnie z Wrocławia do Poznania pociąg nr 529 będzie kursował od 14 do 20 bm. z Kudowy-Zdroju, a pociąg nr 530 z Poznania do Wrocławia będzie kursował do Kudowy-Zdroju.

Szczegółowy rozkład jazdy pociągów dodatkowych zawierają ścienne i urzędowe rozkłady jazdy.

Związki artystyczne łączą się

WARSZAWA (PAP). Dnia 14 bm. odbędą się w stolicy likwidacyjne walne zjazdy delegatów 6 związków artystycznych: Związku Zawodowego Artystów Scen Polskich, Artystów Scen Żydowskich, Pracowników Teatralno-widowiskowych, Muzyków, Pracowników Filmowych i pokrewnych zawodów oraz Pracowników Polskiego Radia.

Lotniczy „eksperci" w GRECJI

WASZYNGTON (Telepress). Administracja planu Marshalla i departament stanu podały do wiadomości, że 13 ekspertów od spraw lotniczych wyjechało do Aten. Jak stwierdzono, będą oni „pomagali" w rozbudowie lotnictwa cywilnego w monarchofaszystowskiej Grecji.

kawa słodowa **Kneippa**
z dodatkiem cykorji **Bohma**
jest doskonałym posiłkiem
4b-97

Komentarz dnia

Jedna wola ożywia świat

Jeżeli w Waszyngtonie, Londynie czy Paryżu znajdowali się jeszcze dyplomaci, którzy wierzyli, że potrafią przy pomocy propagandowej hecy zyskać zwolenników dla swych agresywnych planów, to wiadomości napływające z biur Kongresu Pokoju w Paryżu niewątpliwie rozwiały ich nadzieje. Niesposób zaprzeczyć, że niemal wszędzie znajdują się fabrykanci, którzy produkują broń, generałowie, którzy marzą o dyktaturze, bankierzy, którzy nie pogardzają złotem bez względu na to, wiele krwi ono kosztuje. Niesposób też zaprzeczyć, że tacy ludzie potrafią skupić wokół siebie pewną ilość awanturników, reakcjonistów, czy też po prostu szumowin społecznych.

Próżne jednak okazują się nadzieje podżegaczy wojennych, że rdzeń narodów — robotnicy, chłopi, inteligencja pracująca zechcą walczyć w imię interesów Wall Street.

Wystarczy przejrzeć listę zgłoszeń, które napłynęły do biur Kongresu, by przekonać się, że nie ma takiego zakątka na kuli ziemskiej, gdzieby hasła pokoju nie zmobilizowały najszerszych mas społeczeństwa. Jednego tylko dnia zgłaszają akces rady arabskich związków zawodowych i Konferencja Pracowników Ameryki Łacińskiej, studenci szwedzcy i unie związków zawodowych w Oranie, kompozytorzy czechosłowaccy i robotnicy przemysłu kauczukowego w Wenezueli, niemieckie wolne związki zawodowe i młodzież meksykańska. Jedna wola ożywia Europę, Amerykę, Afrykę, Australię i Azję — wola pokoju. Tej potędze próbują przeciwstawić się reakcyjne rządy. Czyż wysiłki ich dają jednak pożądane skutki? Rada związków zawodowych Iranu przesłała do Paryża pismo, w którym wyjaśnia, że na skutek prześladowań wszelkich ruchów postępowych nie może niestety wysłać delegacji na Kongres. Używa więc drogi listownej, aby w imieniu klasy robotniczej Iranu wyrazić całkowite poparcie dla Kongresu.

W Japonii okupacyjne władze amerykańskie zwlekają z odpowiedzią, czy delegaci na Kongres uzyskają wizy. Postępowcy postanowili więc w wypadku odmowy udzielenia wiz zorganizować kongres pokoju w Tokio.

Jak donoszą z Paryża, na wniosek deputowanej Marie Couturier została złożona interpelacja, domagająca się wyjaśnienia, czemu rząd zgodziwszy się zasadniczo na zwołanie Światowego Kongresu Pokoju, ogranicza obecnie liczbę wiz dla członków delegacji zagranicznych. Możliwe, że podobnie, jak podczas kongresu w New Yorku skutkiem trudności wjazdowych zostanie zmniejszony skład poszczególnych delegacyj. Nie zmieni to jednak faktu, że będą one reprezentować 500 milionów zwolenników pokoju, że będą wyrazicielami woli jednej czwartej ludzkości.

Restrykcje nie są w stanie zmienić istoty rzeczy: świat potępia podżegaczy wojennych. efbe

300 amerykańskich intelektualistów ogłosiło

list otwarty do prez. Trumana

NOWY JORK (PAP). 300 amerykańskich działaczy nauki i kultury oraz przedstawicieli kościołów ewangelickich z 33 stanów ogłosiło w prasie wspólny list otwarty do prezydenta Trumana i do Kongresu, w którym żądają odrzucenia paktu atlantyckiego i natychmiastowego rozpoczęcia rozmów ze Związkiem Radzieckim w celu pokojowego uregulowania wszystkich rozbieżności.

Najgłębszym pragnieniem całej ludzkości — czytamy m. in. w liście — jest powszechny trwały pokój, którego urzeczywistnienie zależy od wzajemnego zrozumienia między USA a Związkiem Radzieckim. Narody obu tych krajów pragną pokoju.

Autorzy listu podkreślają dalej, że Stany Zjednoczone ponoszą obecnie olbrzymi ciężar wydatków wojennych, pochłaniających przeszło połowę budżetu. Popieranie różnych wątpliwej wartości reżimów kosztuje setki milionów dolarów i prowadzi do utraty przyjaźni z narodami miłującymi pokój. Przygotowania militarne nie pozwalają Stanom Zjednoczonym realizować reform wewnętrznych, za którymi wypowiedział się naród amerykański i grożą zasadom demokracji politycznej.

W obronie pokoju

LONDYN (PAP). Akcja w obronie pokoju w Anglii zatacza coraz szersze kręgi. 14 czołowych działaczy brytyjskcih związków zawodowych ogłosiło wspólną deklarację, wyrażającą gorące poparcie dla mającego się odbyć w Paryżu Kongresu w obronie pokoju. Deklaracje podpisali przedstawiciele władz centralnych, przewodniczący, sekretarze generalni i członkowie komitetów wykonawczych następujących związków: przemysłu tytoniowego, elektryków, robotników odlewni, metalowców, górników okręgu szkockiego, rady związków zawodowych Birminghamu, związku transportowców, związku kolejarzy i wielu innych. Związki te reprezentują miliony zorganizowanych robotników.

Polski pawilon na Targach Mediolańskich

RZYM (PAP). Prezydent Włoch Einaudi otworzył we wtorek doroczne Targi Mediolańskie. Wśród zwiedzających duże zaintesowanie wzbudził pawilon polski. Pawilon ten zwiedził również prezydent w towarzystwie ambasadora R. P. — Ostrowskiego.

Konie z Danii

GDAŃSK (PAP). Do portu gdańskiego wszedł duński parowiec s/s „Jaco" z transportem 326 sztuk koni z Danii.

TVG DLA DZIECI

66

Ręce Dinny'ego obmacywały go wzdłuż całego ciała, przeszukując wszystkie kieszenie. Speaight przerwał mu:

— Nie o to mi chodzi, kapuściany łbie... Wiem, że nie ma broni przy sobie. Zobacz, jakie ma papiery.

— Aha...

— Aha... — przedrzeźniał go Frank, — Nigdy się niczego nie nauczysz. Mówiłem ci nieraz, że tacy jak on nigdy nie mają przy sobie spluwy. To już taka ich zasada...

— Zapomniałem...

Frank spluwał raz po raz przez zęby.

— Masz kurzą pamięć... Nic ci do głowy nie włazi... Powinieneś już orientować się trochę... Że też Jeffry powierza takim głupcom podobną robotę...

— Ej, Frankie... przestań pluć na podłogę... dopiero ją wyszorowałem.

— No, jazda... ruszaj się...

— Pełno ma papierów przy sobie. — Dinny trzymał w garści pełno listów, notatek, oddzielnych kartek papieru, wycinków z gazet...

— Cholera... chodzące biuro... to dopiero połowa...

Kotka skoczyła na brzeg siennika. Obwąchiwała, ruszając uszkami, spodnie Prince'a.

— Kiepsko pachnie?... Nie podoba ci się, co? — zapytał ją Dinny.

— Mrrr — przyszło w odpowiedzi.

— Nic się nie martw.. — uspokajał ją Dinny — to nie trup, on tylko śpi...

Podał Speaight'owi wszystko, co znalazł w kieszeniach Prince'a.

— Zaraz tu przyjdę! — powiedział Frankie, wychodząc z piwnicy drzwiami, które znajdowały się naprzeciw siennika i prowadziły na górę. Z trzaskiem zamknął je za sobą.

Prince drżał cały z podniecenia. Więc tylko ten jeden będzie go pilnował?... Trzeba było obliczyć z absolutną dokładnością wysiłek fizyczny, na który miał się zdobyć. Czuł jak pocą mu się dłonie z naprężenia nerwów... Przez na wpół otwarte powieki widział korpulentną postać Dinny'ego, siedzącą o parę kroków od niego. Otworzył szerzej oczy. Teraz widział go wyraźnie, jego profil, ramiona, szerokie bary — nie widział jedynie rąk tego człowieka, były poza zasięgiem wzroku. Gdyby rzucił się na niego, znienacka, czy tamten zdążyłby zerwać się? Po krótkiej chwili wahania, zdecydował, że zrobi tak. Krew waliła młotem w skroniach, całe ciało zastrygło w bezruchu. Zdecydował wreszcie: M u s i ! Na to czeka?

„Leżał nieruchomy, ale każdy mięsień jego ciała był naprężony, jak cięciwa. Oparł się końcami palców o pryczę. Musi skoczyć z tyłu, jedną ręką chwyci tamtego za gardło!... Cicho... cichutko!... Musi skoczyć i spaść na tamtego całym ciężarem swego ciała. Wszystko w jednym mgnieniu oka — inaczej tamten odwróci się. Palto, które ma na sobie będzie mu przeszkadzało... Teraz... już... Odliczę do trzech... Dinny odwrócił się nieco... Ujrzał jego rękę, ściskającą rewolwer. Bawił się właśnie z kotką...

Prince zamknął. na nowo oczy. Krew wciąż jeszcze biła mocnym tętnem w skroniach. Całą siłę woli skupił teraz by wytłumaczyć sobie, jak dalece nieopatrzny byłby jego krok. Co innego wykorzystać każdą nadarzającą się możliwość, a co innego robić rzeczy nieobliczalne i niepotrzebnie narażać się na najgorsze.

„Ten człowiek, który poszedł na górę, rzucił przed tym jedno ciekawe zdanie: „To już taka ich zasada"... Musiał najwidoczniej być doskonale zorientowany. To, że widział, że on nie będzie miał przy sobie broni, oznaczało po pierwsze, że miał pewność, że Prince jest człowiekiem partii, a po drugie: wiedział, jakie są w tej sprawie zwyczaje w partii.

W jaki sposób, jakimi drogami podobne wiadomości przeciekają na zewnątrz?

...I w jaki sposób dowiedzieli się kim on jest? W ciągu ostatnich czterech lat czuł się najzupełniej bezpieczny. Trzeba było widocznie zachować jeszcze większą ostrożność... Musiał go wydać jakiś szpicel lub prowokator... Oczywiście! Wciąż nasuwało mu się nazwisko Bishopa, osoba Ambrożego... Odrzucał jednak tę myśl ze wstrętem. Więc kto?

I kim są ci ludzie? Trudno było na razie odgadnąć... Nie można było jednak zaprzeczyć, że działali sprawnie. Musieli być poinformowani o zebraniu. Mogli przecież bez trudu iść za nim i gdzieś na jednej z bezludnych ulic pomiędzy Campan a jego domem, napaść na niego, zainscenizować bójkę... Widocznie zmienili swój plan, skoro zobaczyli, że Ambroży odwozi go... Jak sprytnie wykombinowali tę historię ze skradzionym autem!

— Nabrali go — poszedł za nimi, jak baranek.

Znów podniósł powieki. Kotkę znów trzymały ręce Dinny'ego. Obracał rewolwerem przed jej pyszczkiem. Na schodach dały się słyszeć czyjeś kroki. Klamka w drzwiach opadła. Speaight wszedł do pokoju.

— Niech to diabli wezmą — skarżył się obolałym głosem. — Mam straszne rozwolnienie. Brzuch mnie od rana rozbolał — a od tej jazdy samochodem jeszcze mi się pogorszyło.

Dinny wtrącił podejrzliwie:

— A może ktoś podsypał cukru do benzyny?...

(Ciąg dalszy nastąpi)

O KULTURZE i o rawickich plantach

„A oto są rawickie planty!" Mój cicerone robi szeroki gest ręką i mówi: „Na przedwiośniu jest tutaj szaro i wilgotno, ale za kilka tygodni, gdy korony starych lip i kasztanów rozedrgają się świeżym listowiem i skąpią w promieniach słońca — aleje zaroją się od dziatwy i spacerowiczów, rozgwarzą i rozweselą. Piękna jest wówczas ta szmaragdowa obręcz, zamykająca miasto".

Wzdłuż plant ulokowały się instytucje oświatowe i kulturalne: Inspektorat Szkolny, Dom Społeczny i Dom Kultury Młodzieżowej. Niewiele tych placówek. Nie ma w Rawiczu teatru, nie ma regionalnego muzeum, rzadko przyjeżdża tu teatralny zespół z prawdziwego zdarzenia, jeszcze rzadziej ceniony muzyk, lub śpiewak, nie organizuje się wystaw. W jedynym kinie człowiek pracy szuka rozrywki i tęskni za silnym zastrzykiem kultury.

Rawicz leżał długie dziesiątki lat na krawędzi kraju, pozbawiony był opieki, pozostawiony własnym troskom i inicjatywie, zamarł, sczezł w kapitalistycznej obojętności na potrzeby społeczne i kulturalne i dlatego trudno go dzisiaj dobudzić, porwać, zmusić do intensywnego działania. Rawicz — to była głucha prowincja, świat zabity deskami, w którym nic się nie działo, w którym plotka była najistotniejszym przejawem wyżywania się mieszkańców.

W 1945 roku granica odskoczyła od miasta, a Rawicz teraz dopiero zaczyna to odczuwać. Nowi ludzie zasypują przepaść, dzielącą prowincjonalne „dziury" od większych centr i wprowadzają inne życie w obręb murów. Dla starszej generacji jest to niepojęte. Jakże to — w Rawiczu teatr, koncerty, czytelnie, wykłady profesorów uniwersyteckich — toż to bajki wierutne! Wiele innych miasteczek podchwyciło jednak te hasła i w pośpiechu poczęło organizować bazy, na których płomyki kultury mogą rozkrzewiać się w potężne znicze. Rawicz tego zaniedbał i dopiero teraz na łeb i szyję odrabia zaległości. Dobrze i tak — lepiej późno, niż wcale.

O tych zaległościach, lecz również i osiągnięciach świetnie rozmawia się z inspektorem szkolnym — p. Nowotko. Najważniejszym jego celem jest upowszechnianie oświaty. I na tym odcinku, przyznać trzeba, Inspektorat dokonał wiele. Wzorowa sieć szkół w powiecie, objęcie nauką wszystkich dzieci i młodzieży, wyposażenie uczelni oraz całkowita nieomal likwidacja analfabetyzmu są ogromną zasługą nauczycielskich rzesz. Jeszcze w tym roku Rawicz będzie mógł z dumą zameldować, że w całym powiecie nie ma już ani jednego niepiśmiennego.

Praca nad dokształcaniem dorosłych wydaje najlepsze rezultaty na wsi. Wieś bardziej od miasta głodna jest wiedzy, więcej czyta, z większym zainteresowaniem słucha prelekcyj i odczytów. Do książek, gazet i żywego słowa garnie się przede wszystkim biedota, dawniejsi pracownicy folwarczni, fornale, parcelanci, małorolni. Z jakim entuzjazmem witali ci ludzie książkę w dniu 16 stycznia br., gdy we wszystkich gminach i wielu gromadach zakładano biblioteki i punkty biblioteczne. Już za kilka miesięcy trzeba będzie zmienić księgozbiory, bo chłopi czytają wiele i łapczywie. O zmianie tej należy myśleć już teraz, by nie zmarnować wspaniałego dorobku i zachować ciągłość chłopskich zainteresowań.

W rawickim Domu Społecznym jest natomiast pusto. Sam budynek nie odpowiada warunkom, stawianym tego rodzaju instytucji. Jego wnętrze jest nazbyt szkolne, zimne i odstręczające. Mieszczą się w nim: przedszkole, bi-

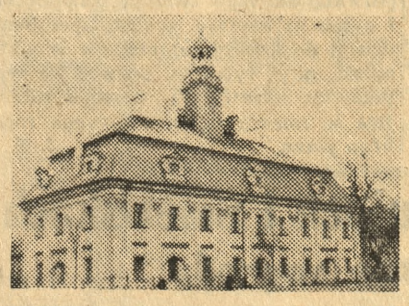

blioteka powiatowa, posiadająca 6400 tomów, czytelnia, teatrzyk kukiełkowy i niewielka sala z estradą. Biblioteka wypożycza książki bezpłatnie i bez pobierania kaucji. Czytelnia wykorzystywana jest niedostatecznie. W książce ewidencyjnej powtarzają się ciągle te same nazwiska — Hasiek, Poloch, Mosiek... któż oni są? Kilkunastoletni chłopcy z miejscowych szkół — najwierniejsi w Rawiczu przyjaciele książek. Będzie z nich Polska miała pożytek. W sali estradowej organizowane prelekcje naukowe nie cieszą się powodzeniem. Mimo atrakcyjności, aktualności tematów i wysokiego poziomu wykładów — słuchaczy bywa niewielu.

Zainteresowane upowszechnianiem kultury władze sądzą, że zmian nastawienia ludności można spodziewać się, gdy w Rawiczu powstanie reprezentacyjny Dom Kultury, komasujący wszystkie instytucje kulturalno-oświatowe dla dorosłych. Taki odpowiedni budynek wznosi się na plantach od lat. Jest nim dawniejsza „Strzelnica" Bractwa Kurkowego, zajęta od roku przez Pow. Komendę P. O. „Służba Polsce". O gmach ten toczy się jałowy i niepotrzebny spór.

Już 2 lata temu należało dom przekształcić na bazę kulturalną. Gdyby wówczas przeprowadzono w nim najpilniejsze remonty i wyposażono w potrzebne urządzenia, Rawicz posiadałby wielką salę teatralną i nie wyrzekałby dzisiaj na fakt omijania miasta przez wędrowne zespoły teatralne. Rawicz posiadałby już własne i doświadczone koła sceniczne, uczestniczyłby w niejednym koncercie i recitalu śpiewaczym. Rawiczanie pozbyliby się dawnych uprzedzeń i zakosztowali owoców prawdziwej kultury. W budynku tymczasem mieściła się restauracja, a salę wykorzystywano dla zabaw tanecznych. Dopiero Komenda „S. P." zaprowadziła tu jaki taki porządek i przeznaczyła gmach dla młodzieży. Powodując się dobrem społecznym, Komenda niewątpliwie przekaże budynek na potrzeby całego społeczeństwa rawickiego i wówczas praca na polu umasowienia kultury nabierze w mieście właściwego rozpędu.

Radio i świetlice są dalszymi motorami, kształtującymi psychikę nowego człowieka. Na odcinku radiofonizacji Rawicz zdystansowany został przez własną gminę. Nie ma radiowęzła w mieście powiatowym, ale jest w Bojanowie, są głośniki w Gołaszynie, Golinie i Tarchalinie; zradiofonizowały się z 2 bursy, 8 świetlic, 4 zakłady pracy i 2 szkoły. Czas więc, szanowny Komitecie Powiatowy Radiofonizacji Kraju, by przystąpić wreszcie enrgicznie do pracy, bo mieszkańcy czekają.

Świetlic jest coraz więcej. Nie wszędzie zakłada się je na skutek głębokiego przekonania o ich użyteczności i dlatego bywa, że są szare nieprzytulne, zimne i oczywiście puste. Jeżeli na świetlicę przeznacza się najgorszy a nie najlepszy lokal — jeżeli nie dba się o to, by było w niej czysto, jasno i wesoło — jeżeli nie ozdobi się jej firankami, zielenią, obrazami — nie wyposaży w ładne meble, radio, gazety i gry towarzyskie — to oczywiście nikt do niej nie zajrzy. Świetlice są przeciwstawieniem knajp i dusznych, plotkarskich kawiarń, są ośrodkami życia towarzyskiego, kształtującego się w atmosferze prawdziwej kultury. Ich gospodarzami powinni być ludzie mądrzy i mili, podejmujący gości tak serdecznie, jak gdyby wchodzili do ich własnych mieszkań. Takich ludzi trzeba znaleźć i odpowiednio wyszkolić. Pole do popisu otwiera się tu przed inteligencją postępową, a zwłaszcza — nauczycielstwem.

Oto kulturalne troski Rawicza zebrane w przechadzce wzdłuż plant — jeszcze szarych, jeszcze nierozkwitniętych ale już nabrzmiałych sokami wiosny.

Tadeusz Pasikowski

ANDRZEJ PIWOWARCZYK

Praga przed Wielkanocą

(Od własnego korespondenta „API")

Praga, w kwietniu.

Tegoroczna Wielkanoc zapowiada się w Czechosłowacji bardziej bogato niż poprzednie święta powojenne. Nie trzeba już kartek na tradycyjne jajko, na czekoladki i cukierki.

Wystawy w centrum Pragi są pełne różnego rodzaju lukrowanych baranków i bombonierek świątecznych. W ubiegłym roku baranki robiło się z sacharyny i krochmalu. Teraz milusińscy będą zajadać prawdziwy cukier.

Wraca także stara tradycja czeska. W bramach Vaclavskeho Namesti rozsiadły się chłopki morawskie z pełnymi koszami bajecznie kolorowych pisanek.

W pierwsze dni wiosny otwarto bramy starych praskich ogrodów, które tak niedawno jeszcze służyły tylko możnym, wstęp do parków tych mieli tylko nieliczni za specjalnymi biletami. Przeciętny Prażanin nie zawsze wiedział, co mieści się za murem ogrodu Angielskich Panien, albo ogrodu Fuerstenbergów. W niedostępnym dawniej parku przy pałacu Wallensteina urządza się obecnie teatr na świeżym powietrzu. Magistrat postanowił odnowić 30 starych fontann miejskich... Słowem: będzie na co popatrzyć.

Ilustracja do książki A. Bucar

Jak zawsze wiosną i jesienią na tablicach ogłoszeniowych Pragi pojawiły się reklamy specjalnych przedsiębiorstw, które przechowują w fachowy sposób futra i palta zimowe. W stolicy Republiki panuje od dawna zwyczaj przechowywania futer poza domem.

Tak samo każda szanująca się gospodyni na jesień oddaje swoje kartki ziemniaczane do najbliższego sklepu spożywczego. Sklep magazynuje kartofle dokładnie, higienicznie i ze 100% gwarancją.

Do kategorii porządków wiosennych należy zaliczyć ostatnie ciekawe wydarzenie w tzw. kołach dyplomatycznych stolicy Czechosłowacji. Otóż, jak podało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, rząd Republiki zwrócił się do rządu Jego Królewskiej Mości z prośbą o odwołanie vicekonsula, pana Philipha C. T. Wildash, który „nie tylko nie ograniczył się do zwykłej czynności szpiegowskiej, lecz także aktywnie pracował w kierunku wywołania antypaństwowego puczu w naszej Republice".

Pan Philip C. T. Wildash został odwołany przez rząd Jego Królewskiej Mości i opuścił w ciągu 24 godzin Czechosłowację. Całe wydarzenie stanowi jeszcze jedną ilustrację do książki Annabelli Bucar, która czytana jest z wielkim zainteresowaniem zarówno w Czechosłowacji jak zresztą i w innych krajach. Książka opisuje jak wiadomo szpiegowską działalność pewnych dyplomatów anglosaskich w ZSRR.

Pożyteczna turystyka

Czechów i Słowaków absorbują teraz głównie realne zagadnienia i zadania krajowe, jak przeprowadzenie siewu i robót wiosennych na wsi.

Gleba, jak donoszą ze wszystkich stron Republiki, ma dostateczny zapas wilgoci, a akcja rozrzucania śniegu po polach dała zawsze, znakomite rezultaty.

Wzrost przemysłu spowodował pewien brak rąk do pracy w rolnictwie, i chyba nigdzie w Republice akcja dobrowolnych brygad pracy, wyjeżdżających na niedzielę na wieś nie rozwinęła się w tym stopniu co w Pradze.

Inicjatywa i organizacja tej akcji leży w rękach Komunistycznej Partii Czechosłowacji. Organizacje fabryczne zestawiają specjalne brygady fachowców, którzy naprawiają i konserwują maszyny. Niefachowcy zajmują się na wsi tymi pracami polnymi, które potrafią wykonać.

W nadchodzące niedziele czerwony Smichov, praska dzielnica o wspaniałych starych tradycjach robotniczych — będzie się budziła co najmniej o 5 rano. Dzielnica ta przoduje w organizowaniu brygad.

Rano mieszkańcy Smichova odjeżdżają w autach krytych brezentem. Ludzie są jeszcze trochę senni — toteż nie słychać nic poza szumem motorów. Wieczorem, auta wracają do miasta odkryte. Członkowie brygad z głośnym śpiewem przeciągają ulicami stolicy.

Na Smichvie, w domu, w którym mieszkam, ludzie uważają „brygady" za bardzo przyjemny i pożyteczny rodzaj turystyki. Swoją drogą coś się zrobi, a swoją drogą spędzi się niedzielę na świeżym powietrzu. „Poleca się uczestnictwo w brygadzie leśnej. Konieczność świeżego powietrza i nieco pracy fizycznej" — taką receptę lekarską pokazał mi jeden z czeskich przyjaciół, z którym chciałem umówić się na najbliższą niedzielę...

O Światowym Kongresie Pokoju

BOGDAN SUCHODOLSKI

Prof. Uniwersytetu Warszawskiego

Wychowawcy są szczególnie zainteresowani w istnieniu pokoju. Tylko pokój pozwala im organizować ich pracę społecznie wydajnie. Tylko pokój pozwala wzrastać młodym pokoleniom w warunkach zdrowych psychicznie i pobudzających do pracy i twórczości.

Nie sądzimy — jak to głosili liczni teoretycy nacjonalizmu i imperializmu — by wojna była koniecznym następstwem rzekomo odwiecznych „instynktów walki" wkorzenionych w naturę człowieka, ani nie wierzymy, by stanowiła ona najlepszą szkołę cnót ludzkich, jak to głosili obrońcy militaryzmu. Wręcz przeciwnie, sądzimy, iż to właśnie wojny rozbudzają w ludziach militarne popędy i upodobania, które — z kolei — przyczyniają się do obniżenia poziomu życia jednostek i grup, do zniszczenia podstaw społecznego współżycia i współdziałania w pracy. Sądzimy, iż tylko pokój, będący dziełem sił postępowych, stanowi zespół warunków dla wszechstronnego rozwoju każdego człowieka.

Bogdan Suchodolski

TADEUSZ BOROWSKI

Nasz wiek XX

Polowanie na lisy

I

Z PUNKTU widzenia lisa historia świata cofa się wstecz, żyć coraz trudniej. W średniowieczu pędzono go przez upnawne pola i ogrody, łąki i zagajniki, ale używano łuków i kusz; obecnie oszczędza się ogrody, za to naganiacze są szczwańsi, psy lepiej wytresowane, zamiast łuków ludzie używają dubeltówek. Ale nawet historia lisów przeżywa swoje rewolucje; 25 luty 1949 roku miał być wielkim i przełomowym dniem historycznym dla lisów całego świata, zwłaszcza zaś dla lisów zamieszkujących lasy Wielkiej Brytanii. 25 lutego 1949 roku w brytyjskiej Izbie Gmin rozpoczęto dyskusję nad dekretem, zabraniającym uprawiania krwawych sportów, przede wszystkim zaś polowania na lisy, zabraniającym brutalnego pościgu konnego za przerażonym i zmęczonym zwierzęciem.

Niestety! Wśród ludzi, którzy oprócz lisów, także zamieszkują Anglię, powstało wielkie wzburzenie. Właściciele ziemscy z Gloucestershire, osiodławszy konie i założywszy na się kostiumy używane w pogoni za lisem, przybyli konno do Londynu i przedefilowali przez Piccadilly, wymachując melonikami. Byli to prawdziwi konserwatyści: wykazali odważną inicjatywę prywatną, połączoną z niezłomną wolą obrony prastarego obyczaju.

II

BO CÓŻ to jest konserwatyzm? Za rok odbędą się w Wielkiej Brytanii wybory do parlamentu, ale już teraz wielcy konkurenci: Torysi i Labour Party rozwijają gorączkową propangandę, nie żałując pieniędzy na książki, prasę, radio i megafony. Labour Party będzie chciała przekonać wyborcę angielskiego, dawnego socjalistę, że można połączyć socjalizm z imperializmem. A konserwatyści?

Młody, energiczny i szanowny („Honourable"), syn wicehrabiego Hailsham, pan Quintin Hogg, pisze o zasadach konserwatyzmu (w „The Case For Conservatium", Penguin Books, 1948): Konserwatyści twierdzą, że źródłem przemiany człowieka (wszystko jedno: dobrej czy złej) nie są bezosobowe prawa natury przypadek czy zbieg okoliczności, lecz suma nieskończonej ilości drobnych impulsów, spowodowanych indywidualnym wysiłkiem niezliczonej ilości mężczyzn i kobiet, ulegających lub sprzeciwiających się wpływowi geniuszu. Ten czynnik konserwatyści nazywają „inicjatywą prywatną". W dziedzinie ekonomicznej, pisze pan Hoog, jedynym źródłem postępu jest również inicjatywa prywatna, totez, aby nie utrudniać postępu, należy za wszelką cenę zachować własność prywatną, zwłaszcza zaś — prywatną własność środków produkcji.

„Inicjatywa prywatna jest prawem nabywania i sprzedawania z zyskiem bez zezwolenia rządu" — pisze szanowny Hogg i dodaje szeroki komentarz, z którego wynika, że posiadanie własności prywatnej umożliwia człowiekowi rozwój osobowości; że zabezpiecza ono byt rodziny, stanowiącej podstawę cywilizowanego społeczeństwa; że zachowanie własności prywatnej leży w interesie samego społeczeństwa, gdyż tylko własność prywatna tworzy bazę materialną dla opanowania natury i stanowi pobudkę działalności człowieka. No tak, ale o jaką własność prywatną chodzi? Kto ją atakuje? Może chodzi o... wielką własność. Szanowny pan Hogg uśmiecha się ujmująco: „Własność prywatna — włącznie z niektórymi wielkimi fortunami — jest naturalnym kamieniem węgielnym wolności, ponieważ daje ona gwarancję, że władza ekonomiczna nie znajdzie się w rękach państwa".

Słowo „niektóre" dodał szanowny pan Hogg, aby nie razić uszu ludzi, dla których prywatne fortuny są nie narzędziem wolności, ale pętami niewoli.

III

TA wzruszająca troska o pełny rozwój osobowości człowieka nie ogranicza się jedynie do rozważań filozoficzno-ekonomicznych, przejawia się również w dyskusji nad konkretnymi zagadnieniami, które nękają gospodarkę angielską.

W konserwatywnym miesięczniku angielskim „The Nineteenth Century and After" najwybitniejsi ekonomiści burżuazji zabierają głos w sprawie podniesienia poziomu produkcji. Sir George Schuster, członek Brytyjskiego Instytutu Zatrudnienia, snując „Refleksje nad rodzajami zachęt", pisze: „Naród gwałtownie potrzebuje, aby produkcja wzrosła. Wzrost produkcji wymaga wzmożonego wysiłku od „robotników" (cudzysłów położył „Sir" George Schuster); musimy się tedy zastanowić, jakie sposoby stosować, aby osiągnąć ten rezultat." Sprawa jet pilna, gdyż — jak dotąd — wiele czynników wpływa na obniżenie produkcji w przemyśle. „Najważniejszym z nich jest pamięć o masowym bezrobociu w okresie między wojnami. Daje to podwójny rezultat: z jednej strony bunt przeciw systemowi, który stwarza kryzysy, wyrzucając na bruk ogromne masy wykwalifikowanych robotników (o niewykwalifikowanych „Sir" Schuster nawet nie mówi); z drugiej strony — wspomnienie to wzbudza obawę, że wzmagając produkcję — robotnicy pozbawiają siebie pracy na przyszłość. Widmo bezrobocia, spowodowanego nadprodukcją, straszy wciąż umysły ludzkie — pisze „Sir" Schuster — i zanim widmo to nie zostanie przegnane, nie może być szczerej współpracy między przedsiębiorcami a robotnikami, którzy nie zarzucą swoich praktyk obronnych".

Ba, ale jak ich przekonać, że trzeba pracować wydajnie na kapitalistów? Przedsiębiorcy powinni świecić przykładem, mieć dobre słowo (to be kind-hearted). A robotnicy? Robotnicy po prostu powinni być inteligentniejsi! Poco? Ponieważ „niektóre badania wykazały, że znaczenie przywiązywane do wysokości płacy, porównam ze znaczeniem przywiązywanym do innych zachęt, jak zainteresowanie prasą i awans) zależne jest od inteligencji jednostek; mianowicie, im wyższa inteligencja, tym większe znaczenie przykłada się do innych zachęt niż płaca".

IV

ALE polowanie na lisy jeszcze nie skończone. Opierając się o wielkie zaplecze imperializmu amerykańskiego, widzącego groźbę nawet w żałosnych szczątkach „socjalizmu" angielskiego, konserwatyści wypowiedzieli bezlitosną walkę wszelkim zdobyczom socjalnym, wywalczonym przez klasę robotniczą Anglii; agitują niestrudzenie w imię rozwoju jednostki, w imię personalizmu i praw natury.

Wielce szanowny („Right Honourable") R. A. Butler, konserwatywny poseł Izby Gmin, apeluje do jednostki w imię „inicjatywy prywatnej": „Zadam wam proste pytanie: Czy pod wodzą obecnego rządu mieliście okazję do wykazania inicjatywy i własnych zdolności, do ułożenia swojego życia tak, jak pragnęliście? Powoli, ale bezustannie nasza indywidualność jest niwelowana. Z jakiej racji? Niektórych z was będzie się planowo przenosić do nowych miast, gdzie dostaniecie państwowe piwo. Naszym farmerom i ziemianom parlament pragnie zabronić polowania na lisy".

Inny wielce szanowny konserwatysta, Winston Churchill, apeluje do świadomości politycznej burżuazji, obnażając podstawy porządku, który tak gorąco broni „inicjatywy prywatnej" jednostek. Jeżdżąc niestrudzenie po świecie, otoczony eskortą policyjną, Churchill woła, że tego porządku nie broni ani wola narodów, ani prawo natury, że tego porządku nie broni nic, „prócz bomby atomowej w posiadaniu Amerykanów".

Ale szanowny Quintin Hogg dodaje z ujmującym uśmiechem: „My konserwatyści, nie wierzymy, że walka polityczna jest najważniejszą rzeczą w życiu. Najbardziej prości koncerwatyści wolą wyznawać jedyną mądrą religię — polowanie na lisy".

V

25 LUTEGO 1949 roku brytyjska Izba Gmin 214 głosami przeciw 101 odrzuciła dekret, zabraniający polowania na lisy. Przeciw dekretowi głosowali konserwatyści oraz niektórzy członkowie brytyjskiej Partii Pracy.

Prosto w oczy

Tak się nie postępuje

Różnie przyjmują ludzie obowiązek pomagania bliźnim w nieszczęściu. U jednych chęć ulżenia niedoli rodzi się odruchowo, z serca, inni zaś udzielając pomocy, usiłują wyciągnąć z tego osobiste korzyści.

Że tak jest w istocie, świadczy o tym wypadek, który niedawno wydarzył się w Skokach w pow. obornickim.

Synek p. Antoniego Stefaniaka od kilka lat cierpiał na epilepsję. Lekarze orzekli, że dziecko uratować może jedynie trudny do zdobycia preparat Mesantoin. Jedna z mieszkanek niedalekiego Rościnna, p. Katarzyna Korzonek, będąc w posiadaniu tego lekarstwa, sprzedała je stroskanemu ojcu za 2800 zł.

W międzyczasie p. Stefaniak zwrócił się z prośbą o sprzedaż lekarstwa do p. Wiktorii Szymasiowej ze Skoków, która również posiadała żądany preparat. Obywatelka ta jednak za tę samą ilość tabletek zamiast 2800 zł zażądała 7500 zł!

Łatwo poznać, która z tych dwu obywatelek miała na celu jedynie chęć pomożenia w nieszczęściu, a która — podyktowany chciwością zarobek. Każdy uczciwy człowiek, czuły na niedolę bliźniego, w ten sposób nie postępuje.

Przytoczony fakt jest smutnym świadectwem zaniku poczucia solidarności społecznej u niektórych ludzi, którzy własny zysk stawiają ponad wszystko inne w życiu. j. m.

365 gorzelni
pracuje w Wielkopolsce

W tegorocznej kampanii gorzelniczej w Wielkopolsce bierze udział 356 gorzelni. Z liczby tej 179 należy do Gm. Spółdzielni „Samopomoc Chłopska", 137 do P. G. R. i 49 do innych instytucyj. Zakupiły one do przeróbki łącznie 190 741 ton ziemniaków, głównie w okresie jesiennym. Wiosenne zakupy były znikome z uwagi na akcję „H" oraz duże zapotrzebowanie na ziemniaki jadalne i sadzeniaki. W tej sytuacji dokonują gorzelnie tylko sporadycznych zakupów ziemniaków.

Tegoroczna produkcja surówki spirytusowej w Wielkopolsce będzie o 6 milionów litrów mniejsza od zeszłorocznej i wynosić będzie około 20 milionów litrów. Dotychczas odstawiono już do rektyfikacji przeszło 13 milionów litrów. (pl)

Kobieta
dyrektorem fabryki

Częstochowa ma pierwszą kobietę na stanowisku dyrektora fabryki. Jest nią p. Zofia Bergander, która objęła kierownictwo fabryki cukrów „Społem".

Nowomianowana kobieta - dyrektor pochodzi z rodziny małorolnych chłopów. Do wybuchu wojny była działaczką robotniczą i członkiem KPP, więziona kilkakrotnie przez władze sanacyjne. W okresie okupacji Niemcy zesłali ją do obozu koncentracyjnego Waldenburg. Po wyzwoleniu podjęła pracę w fabryce czekolady w Gdańsku. Dzięki wykazanej energii oraz poświęceniu dla sprawy odbudowy fabryki i rozwoju produkcji, awansowała na stanowisko wicedyrektora.

Obecnie p. Bergander objęła stanowisko dyrektora fabryki cukrów „Społem" w Częstochowie, powiększając szeregi kobiet - robotnic, piastujących w przemyśle kierownicze stanowiska.

„Głos" z Poznania

Most Chwaliszewski został otwarty i udostępniony dla ruchu kołowego i pieszego. Trolleybusy przejeżdżają jeszcze od ulicy Mostowej. Odbudowa Mostu Chwaliszewskiego przyczyniła się znacznie do usprawnienia komunikacji między wschodnimi i zachodnimi dzielnicami miasta.

*

Kobylepole pod Poznaniem i Rataje w powiecie chodzieskim są majątkami pod zarządem kolejowym. Zaopatrują one placówki społeczne P. K. P. Gospodarka w tych majątkach stoi na wysokim poziomie.

*

Pracownicy Zarządu Centralnego Państw. Nieruchomości Ziemskich na zebraniu uchwalili zwiększenie wysiłku pracy zawodowej i społecznej. Jako czyn 1-majowy postanowili doprowadzić do porządku cmentarz na Cytadeli, na którym spoczywają żołnierze polscy i radzieccy których bohaterska walka przyniosła nam wolność. Pracownicy wezmą gremialny udział w uroczystościach 1-majowych.

*

Decyzją Ministerstwa Poczt i Telegrafów okręg poznański został wytypowany jako wzorcowy w planie oszczędnościowym. Na okręgowej konferencji Komitetów Współzawodnictwa Pracy przedyskutowano plan oszczędności. W poszczególnych kołach okręgu odbędą się również konferencje oszczędnościowe.

*

8-letnia Bożenka Sierszulska (ul. Marsz. Rokossowskiego 93) wpadła przebiegając ulicę pod tramwaj. Szczęściem motorniczy zdążył w ostatniej chwili zahamować wóz. Dziewczynkę wydobyto spod wozu bez poważniejszych obrażeń. Pierwszej pomocy udzieliła jej stacja Pogotowia P. C. K.

Każdy rolnik współtwórcą planu

Rozpoczęcie wiosennych prac gospodarskich wprowadza wielkopolską wieś w najważniejszy okres, bo decydujący nie tylko o rocznym plonie każdego rolnika, ale także o realizacji planu gospodarczego w zasięgu ogólnokrajowym. Dlatego warto przytoczyć choćby najważniejsze cyfry, obrazujące zadania wsi w dzisiejszym etapie pracy. Warto uczynić to zwłaszcza dlatego, aby każdy rolnik uświadomił sobie, że o powodzeniu i wykonaniu planu w skali krajowej zadecyduje także suma wysiłku jednostki.

Plany rolnictwa na rok bieżący opracowane szczegółowo na dwóch wielkich zjazdach państwowej administracji rolnej, przewidują m. in. wydatne podniesienie stanu pogłowia i to według następujących cyfr:

Bydła do 6300 tys. sztuk, trzody chlewnej 5900 tys. sztuk, owiec do 1,6 milioną sztuk i drobiu do 63,5 mil. sztuk.

Oblicza się, że przy takim wzroście stanu pogłowia produkcja sztuk hodowlanych w następnym roku wyniesie — 500 tys. ton mięsa, 100 tys. ton tłuszczu wieprzowego, blisko 6100 mil. litrów mleka i 3,2 miliarda jaj. Po przeliczeniu na głowę mieszkańca oznacza to, w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrost norm produkcyjnych o 22 proc. (mięso) i 19 proc. (tłuszcz). Podobnie wykonanie planu obsiewów przyniesie znacznie większy zbiory ziemiopłodów, a produkcja ich na jednego mieszkańca przekroczy produkcję przedwojenną. W porównaniu z rokiem 1939 wskaźnik wzrostu wyniesie w bież. roku dla zbóż chlebowych 122, ziemniaków 110, a dla buraków cukrowych 100. Wysoki wzrost nastąpi na odcinku produkcji roślin pastewnych i okopowych, podwyższone zostaną także zbiory siana przez staranną pielęgnację pastwisk.

Osiągnięcie tego planu wiąże się ściśle z interesem rolnika. Oznacza ono bowiem nie tylko przełom w życiu gospodarczym całego kraju, ale wykreśla drogę trwałego postępu gospodarce wiejskiej, zwłaszcza mało- i średniorolnej, czyli gospodarce chłopów najbardziej dotychczas na wsi upośledzonych.

Na podstawie kontaktu z terenem wnioskować można, że

wieś wielkopolska rozumie założenia planu

i może dużo zdziałać, aby przyczynić się do jego wykonania, czy nawet przekroczenia. Postaramy się to wykazać **biorąc za przykład powiat ostrowski**, o którym uzyskaliśmy ostatnio wiadomości w tamtejszym Referacie Rolnictwa i Reform Rolnych.

Jak wynika z informacji udzielonych nam przez p. **Antoniego Sztyrbę** — zastępcę komisarza działu urządzeń rolnych, stan bydła w powiecie sięga 85 proc. stanu przedwojennego. Tak np. z początkiem bież. roku w powiecie było 387 buhajów i 3677 jałówek do 6 mies.; 3190 byczków i 3378 jałówek od 6 mies. do roku; 1997 krów, 3852 jałówek, 118 buhajów, 95 wołów do 3 lat i 18 600 krów powyżej 3 lat. Stan trzody chlewnej sięga około 7 tys. sztuk świń powyżej 2 mies., 13 120 sztuk do 6 mies., 4050 macior 10 mies. i starszych oraz 2160 owiec i baranów. W powiecie jest ogółem 10 240 koni i źrebiąt. W przytoczonym zestawieniu zwraca uwagę duża ilość jałówek, co mimo chwilowych trudności (nie ma na nie zbytu i nie wolno ich oddawać na rzeź) jest zapowiedzią znacznej poprawy stanu rogacizny. O poprawę stanu hodowli dba zwłaszcza ostrowskie Zrzeszenie Hodowców Bydła liczące 170 członków.

Pomyślny przebieg ma w powiecie ostrowskim akcja „H". Przewidziane zakontraktowanie 7400 sztuk świń zostanie według przewidywań przekroczone o 20 proc., co ma wymowę, jeśli się weźmie pod uwagę, że w trzech gminach: Daniszynie, Odolanowie i Rożkowie akcję kontraktacji świń bekonowych przeprowadza dodatkowo Państw. Przetwórnia Mięsna z Krotoszyna.

Według przewidywań, powiat Ostrów wykona plan najlepiej w zakresie pasz. W jednej tylko gminie Odolanów nad Baryczą zaorano 200 ha pod łąki, a w dwóch byłych majątkach ziemskich, w Przygodzicach i Antoninie przeznaczono na łąki 1800 ha.

W zakresie produkcji rolnej na zaplanowane 100 ha lnu zakontraktowano 270 ha (pobliska roszarnia lnu w Witaszycach), zakontraktowano dalej 10 hektarów cykorii bez planowania, 400 ha ziemniaków przemysłowych i przeszło 500 ha buraków cukrowych. O osiągnięciach tych mówi nam p. **Wojciech Jasik** — instruktor produkcji roślinnej, zwracając uwagę na duży udział małorolnych w akcji. W powiecie nie ma też odłogów. Rozważa się zalesienie nieużytków, przy czym plan zalesienia obejmujący 50 ha zostanie prawdopodobnie przekroczony do 100 hektarów.

Osiągnięcia i plany powiatu ostrowskiego to tylko jeden z wielu przykładów rozpoczynającej się bitwy o produkcję rolną i zwierzęcą. Przykładów tego rodzaju można by znaleźć w Wielkopolsce znacznie więcej. Nie o to jednak chodzi. Ważne jest raczej to, że tylko zbiorowy, solidarny wysiłek wsi pozwala na tego rodzaju osiągnięcia. I o ten największy wysiłek apelujemy dzisiaj do każdego z rolników Wielkopolski, gdyż tylko on pozwoli na wypełnienie zobowiązań naszego rolnictwa w ramach ogólnokrajowego rocznego planu. J. T.

Parcelanci w Koszutach i Śnieciskach
budują własne zagrody

Jesteśmy w Śnieciskach, wsi położonej przy szosie Środa — Zaniemyśl. Przed nami dwa rzędy nowowybudowanych zagród. Każda z nich składa się z domu mieszkalnego (pokój z kuchnią) i pomieszczeń gospodarczych.

10 gospodarstw jest już zamieszkałych, reszta (27) czeka na właścicieli, którzy wprowadzą się w tym roku. W najbliższym czasie wieś zostanie zelektryfikowana, co nie napotyka na trudności, ponieważ linia wysokiego napięcia przebiega obok. Wybudowanie transformatora i linii niskiego napięcia nie nastręcza już trudności.

Tuż przy szosie Środa — Poznań widzimy budowle niedokończone. Jest to wieś Koszuty — druga gromada parcelacyjna. Buduje się tam 24 zagrody dla parcelantów. Każdy dom składa się z dwóch pokoi i kuchni oraz pomieszczeń dla inwentarza. Pod dachem są już 4 domy, reszta czeka na materiał. Parcelanci otrzymali od Skarbu Państwa po pół miliona złotych na budowę — dalsze koszty pokrywają sami. Wraz z budową postępuje elektryfikacja i radiofonizacja. F. K.

Ze sportu

ZZK Obra — MKS 3:1

W niedzielę dnia 10 bm. odbył się w Mosinie, pow. Śrem mecz piłkarski o mistrzostwo klasy B między ZZK „Obrą" z Kościana, a miejscowym MKS. Mimo brutalnej gry gospodarzy wygrała „Obra" w stosunku 3:1. Bramki dla „Obry" zdobyli Chróst 2 i Ciesielski 1.

Zwróćmy więcej uwagi
na chów kóz i królików

W myśl planu gospodarki państwowej i w celu wzmożenia produkcji mięsa oraz rozpowszechnienia chowu drobnego inwetarza, Centrala Mięsna przystępuje do akcji jego rozprowadzania — przede wszystkim kóz i królików między ludność robotniczą i podmiejską. Akcja ta umożliwi hodowcom wygospodarowanie marnujących się odpadków i stworzenie własnych zapasów mięsa, skór futerkowych i mleka.

Kozy i króliki należą do inwentarza, nadającego się do chowu w miastach i w małych gospodarstwach podmiejskich. Powszechnie wiadomo, że koza może w pewnym stopniu zastąpić krowę, przy czym utrzymanie jej jest o wiele tańsze i mniej kłopotliwe. Pomieszczenie dla kóz łatwo jest urządzić, może nim być niewielka komórka, którą możemy nawet sami wybudować, byle była dość ciepła i dobrze przewietrzana. Wyżywienie kóz nie jest kosztowne, są one bowiem niewybredne. zjadają najróżnorodniejsze pasze jak: chwasty, trawę, liście, siano, słomę, itp. a nawet gałązki krzewów i resztki kuchenne. Te ostatnie, często wyrzucane i marnujące się (jak obierzyny, odpadki jarzyn) mogą skrzętne gospodynie zbierać i dawać kozom, co stokrotnie się opłaci. Pielęgnacja kóz nie zabiera dużo czasu ich właścicielowi, pracującemu zarobkowo i w zupełności da się pogodzić z jego pracą zawodową.

Jakie korzyści osiąga hodowca kóz?

Przy minimalnym wkładzie pieniędzy i pracy — korzyści te są duże i różnorodne. Dobra i dobrze utrzymana koza może dać do 6 litrów mleka dziennie. Dzięki zaś odporności kóz na gruźlicę, mleko ich jest zdrowe, a zawierające duży procent tłuszczu, jest specjalnie odżywcze i stosuje się je nawet dla dzieci i osób wątłych, czy zagrożonych gruźlicą. Mleko kozie nadaje się również do przeróbki na sery, twaróg i masło. Dalej mięso kozie, odpowiednio przyrządzone, nadaje się do konsumcji a w smaku jest podobne do baraniny. Następną korzyścią, poza mlekiem i mięsem, są skóry kozie, służące do wyrobów futrzarskich i galanteryjnych, a wełna kozia poszukiwana jest do produkcji filcu.

Również bardzo opłacalnym inwentarzem są króliki, które nadają się do hodowania w miastach i osiedlach podmiejskich, gdyż nie wymagają dużo miejsca. Najprostszym pomieszczeniem dla nich są klatki, osłonięte dobrze od wiatru i deszczu.

Pielęgnacja królików jest prosta, łatwa i polega na regularnym żywieniu oraz utrzymaniu zwierząt w czystości. Z żywieniem królików nie ma kłopotu, zjadają one chętnie chwasty, siano, odpadki z jarzyn i obierzyny. W okresie letnim żywimy króliki wszelką zieleniną, dlatego też chów królików szczególnie w lecie jest b. tani i b. korzystny. Z mięsa królików możemy przyrządzać smaczne i różnorodne potrawy, skórki służą na ciepłe i lekkie futra. Wełna królicza, odznaczająca się delikatnością, daje ciepłe i lekkie okrycia, jak rękawice, czapki, szale itd. Gorsze gatunki wełny nadają się do wyrobu filcu.

Tak więc hodowcy królików przy nieznacznym wkładzie pracy, osiągają z tej hodowli znaczne korzyści. Zaznaczyć należy, że materiał ras szlachetnych lub podrasowany ma większą wartość i chów takiego inwentarza jest bardziej opłacalny.

Centrala Mięsna, biorąc pod uwagę wszystkie wartości użytkowe drobnego inwentarza, przystępuje do akcji rozprowadzania go. Każdy chętny może nabyć materiał hodowlany wysokiej wartości w bazach Centrali Mięsnej przy oddziałach wojewódzkich. W Centrali Mięsnej w Poznaniu, dział obrotu zwierzętami, można już obecnie nabywać wysokomleczne, białe, bezrogie kozy saaneńskie i rasowe króliki mięsne i futerkowe. Centrala Mięsna zapewnia kupującemu prawo wyboru.

Każdy, kto chce sobie stworzyć dodatkowy dochód, niech rozpoczyna hodowlę drobnego inwentarza.

KRONIKA

15 KWIECIEŃ

Piątek Anastazji Wszegniewa

Słońce wsch.: g. 4.58 zach.: g. 18.50
Księżyc wsch.: g. 22.43 zach.: g. 5.39

TEATRY
i kina poznańskie od czwartku do niedzieli 17 bm. włącznie — nieczynne

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422.

Komitet Opieki nad grobami bojowników o wolność i demokrację obradował w dniu 6 bm. Postanowiono w ramach czynu pierwszomajowego uporządkować i upiększyć wszystkie groby bohaterów, a do współpracy zaprosić: młodzież P. C. K., Z. M. P., L. K. i drużynę ratowniczą. Na cmentarzu przeznaczonym dla bohaterów, zostanie oddzielona część miejsca dla zmarłych żołnierzy tutejszego garnizonu.

Z gospodarki miejskiej. W dniu 8 bm. odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej pod przewodnictwem p. Majika. Po wprowadzeniu nowego radnego p. Józefa Płóciennika podjęto uchwałę upoważniającą Zarząd Miejski do zaciągnięcia pożyczki średnioterminowej w wysokości 2.150.000 zł na odbudowę rzeźni. Uchwalono wystąpić do Samorządowego Funduszu Wyrównawczego o przyznanie dotacji wzgl. pożyczki bezprocentowej na pokrycie niedoboru budżetowego za rok 1948 w kwocie 2.177.527 zł i o dotację na pokrycie niedoboru budżetowego na rok 1949 w wysokości 29 milionów zł.

Liga Lotnicza. Walne zebranie obwodowe odbędzie się dnia 25 kwietnia br. o godzinie 18 w sali „Grand Cafe" w Ostrowie, ul. Wrocławska 26. Na porządku obrad sprawozdanie z działalności za rok ubiegły i wybór nowego zarządu obwodu.

Nowy żłóbek. W Ostrowie istnieją zakłady odzieżowe, położone przy ulicy Odolanowskiej. Pracuje w nich kilkadziesiąt matek, których dziećmi nie ma się kto zaopiekować w czasie ich obowiązków zawodowych. Ostatnio Komisja Socjalna tychże Zakładów postanowiła przystąpić do zorganizowania żłóbka.

Nowe Koło T. P. P. R. Z inicjatywy jednego z pracowników Głównego Magazynu P. K. P. p. Dworaka zorganizowano przy tym zakładzie pracy Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, do którego zapisało się ponad 150 członków. Z ramienia Miejskiego Komitetu P. Z. P. R. przemawiał dr Grzymała, który zaznajomił zebranych z celami towarzystwa. Do Zarządu Koła powołano pp. Urbaniaka, Wojtkowskiego, Rorczyka i Czajkę.

Nie zgłosił mebli poniemieckich. Jan Średzki z Ostrowa (ul. Starokaliska 27) i żona jego Maria odpowiadali ostatnio przed Sądem Okręgowym w Ostrowie za niezgłoszenie we właściwym Urzędzie Likwidacyjnym posiadanych w swoim mieszkaniu mebli poniemieckich. Średzki skazany został na 3000 zł grzywny, p. Średzka została uniewinniona. (md)

ŚREM

Połączenie klubów sportowych. W sobotę, dnia 9 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Związkowego Klubu Sportowego „Metalowiec" w Śremie. Celem zebrania było przeprowadzenie reorganizacji klubu w myśl nowej struktury organizacyj sportowych. Idąc po linii dokonywujących się przeobrażeń organizacyjnych w dziedzinie życia sportowego uchwalono połączenie dotychczasowego klubu „Metalowiec" z klubem sportowym „Gwardia". Zreorganizowany w ten sposób klub będzie nosił nazwę Zrzeszenie Sportowe „Gwardia".

Protektorat nad klubem objął p. starosta Jarocki. Prezesem wybrano por. Czaplejewicza, I wiceprezesem został dotychczasowy prezes „Metalowca" p. St. Fryder, II wiceprezesem por. Witecki, trzecim p. Kowalczyk, sekretarzem — p. Andrzejczak, skarbnikiem — p. Gnatowski, oraz pp. Woroniecki, Łączny i Śniedziewski członkami zarządu. Kierownictwo poszczególnych sekcyj objęli: Taciak — piłkarskiej, Raźny — bokserskiej, Danielewicz — motocyklowej, Gurdek — ping-pongowej, Staniszewski — lekkoatletycznej i Cwojdziński — gier sportowych.

W czasie świąt wielkanocnych odbędą się w Śremie następujące imprezy sportowe: w pierwsze święto mecz bokserski pomiędzy ZZK „Pomorzanin" z Torunia a drużyną bokserską „Gwardii" (dawniej „Metalowiec", w drugie święto drużyny tych samych klubów rozegrają mecz piłkarski. (jh)

Pocztowcy w czynie pierwszomajowym. Związek Zawodowy Pracowników Poczt i Telegrafów uchwalił na swym ostatnim zebraniu dla uczczenia święta pracy (w godzinach pozasłużbowych) odnowić własnymi siłami sposobem gospodarczym paczkarnię i ekspedycję, co pozwoli zaoszczędzić dla Państwa około 150 tysięcy zł.

Zatruł się
gazem koksowym

W nocy z 10 na 11 bm. zatruł się gazem koksowym w młynie motorowym Mierzwienna Długa, gmina Kłodawa, powiat kolski, Kosman Łuczak, lat 54, pomocnik mechanika, zamieszkały w Przedeczu, powiat włocławski.

Z przeprowadzonych wywiadów ustalono, że Łuczak przybył do pracy podchmielony i rozpalił ogień pod kotłem koksowym, gdzie wytwarza się gaz. Tam też znaleziono jego zwłoki. Dochodzenia w toku. (S)

OSTRZESZÓW

Nieszczęśliwy wypadek. Dwaj 15-letni uczniowie Szkoły Podstawowej — Zbigniew Witczak i Jan Śliwański znaleźli w tych dniach w lasku podmiejskim zapalnik od granatu i zaczęli go rozkręcać. W pewnym momencie zapalnik eksplodował, raniąc dotkliwie obydwóch chłopców. Zbigniew Witczak, któremu jeden odłamek utkwił w podudziu, a drugi zgruchotał mu dwa palce, po dokonanej operacji znajduje się w szpitalu miejskim, Śliwańskiego zaś ze zranioną ręką, po nałożeniu opatrunku powierzono opiece domowej.

Często powtarzające się tego rodzaju wypadki powinny zwrócić baczną uwagę rodziców i opiekunów na dzieci.

WOLSZTYN

Podczas ostatniego walnego zebrania II Koła Miejskiego ZMP referat ideologiczny wygłosił p. Siedlarek Ze sprawozdań członków zarządu wynika, że Koło w krótkim czasie powiększyło swe szeregi z 25 na 67 członków. Założono sekcję artystyczną, która wystawiła już kilka przedstawień amatorskich w mieście i na wsi Do nowego zarządu wybrano: Polkowskiego, Szczeszka, Niemirównę i Rozynkównę. W końcu zebrania p. Roszyk wręczył absolwentkom kursu ideol.: Cholewińskiej, Krzyżanowskiej i Ciesielskiej nagrody książkowe.

Ze sportu. W ub. niedzielę spotkały się w Wolsztynie dwie C-klasowe drużyny piłkarskie, a mianowicie: Grom II i Milicyjny Klub Sportowy „Gwardia" z Babimostu. Wynik spotkania 1:0 (0:0). Sprawiedliwszy byłby tutaj wynik remisowy. Jedyną bramkę strzelił Patalas. (trz)

ś. † p.

Janina Kahlówna

artystka graficzka

zmarła dnia 12 kwietnia 1949 r. opatrzona Sakramentami św. po długiej i ciężkiej chorobie, o czym donoszą Krewnym i Znajomym

w ciężkim smutku pogrążeni

matka, siostry i rodzina

Poznań, Klin 1 m. 2

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Pogrzeb odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 12 z kaplicy cmentarnej parafii św. Jana Vianney'a ul. Lutycka 1 — Sołacz.

Msza św. odprawiona zostanie w poniedziałek, 18 bm. o godz. 7.30 w kościele na Sołaczu.

5536

---

†

Dnia 10 kwietnia 1949 zmarł nagle, mój drogi ojciec, brat, szwagier i wujek, śp.

Józef Szafrański

przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 14 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni

5550 **syn i rodzina**

---

†

Dnia 9 kwietnia 1949 zmarł, śp.

Józef Szafrański

W Zmarłym tracimy długoletniego, wzorowego i pilnego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dzisiaj w czwartek 14 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

Kierownictwo, Rada Zakładowa, Związek Zaw. i pracownicy Z. E. O. P. Podokręgu Poznań 4a-181

Ogłoszenie

Ubezpieczalnia Społeczna w Jeleniej Górze przyjmie natychmiast

1. Lekarza pediatrę w Jeleniej Górze
2. lekarza neurologa w Jeleniej Górze
3. lekarza stomatologa w Jeleniej Górze
4. lekarza dentystę w Jeleniej Górze
5. dwóch farmaceutów w Jeleniej Górze
6. trzech lekarzy ogólnoleczących w Kamiennej Górze
7. lekarza neurologa w Kamiennej Górze
8. lekarza pediatrę w Kamiennej Górze
9. lekarza ginekologa w Kamiennej Górze
10. dwóch lekarzy dentystów w Kamiennej Górze
11. dwóch farmaceutów w Kamiennej Górze
12. lekarza ogólnoleczącego w Marciszowie pow. Kamienna Góra
13. lekarzy dentystów w Chełmsku Śląskim i Lubawce pow. Kamienna Góra.

Wnioski kierować należy wraz z dokumentami do Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze, ul. Kasprowicza 17.

Mieszkanie zapewnione.

4b-91 **Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Jeleniej Górze**

---

†

Dnia 12 kwietnia 1949 zmarła po długich cierpieniach, śp.

Janina Kahlówna

członek Z. Z. P. A. P. Okr. Pozn.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 15 bm. o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu.

Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków Okręgu Poznańskiego 5542

Za oddanie ostatniej przysługi mojemu najdroższemu mężowi i ojcu, śp.

Marcinowi Jazy'emu

oraz za licznie złożone wieńce i kwiaty, składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

5516 **żona z córkami**

Przewielebnemu Duchowieństwu, a przede wszystkim Ks. Kanonikowi Jany'emu oraz wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie ojca naszego, śp.

Jana Fromma

i złożyli wyrazy współczucia, składamy serdeczne

Bóg zapłać!

5440 **dzieci**

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę, śp.

Brunonowi Chileckiemu

serdeczne Bóg zapłać! składa

żona i rodzina

Poznań, M. Rokossowskiego 47 m. 9 5407

Ogłoszenie

Wojewoda Poznański decyzją nr A. C. II. 7/5/49 z dnia 24. II. 1949 orzekł zmianę nazwiska obywatela polskiego Jana Strzykały, zamieszkałego w Droszkach 31 na Strzyżewski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Wandę Elżbietę (2 im.) i niepełnoletnie dzieci Leszka Jana (2 im.). 4a-62

Podajemy do wiadomości, że w tym roku Kolegiata Poznańska (Fara) wznawia obchód

Wieczerzy Pańskiej

Uroczystość rozpocznie się w **Wielki Czwartek o godz. 7 wieczorem.** Podczas tej uroczystości święcić się będzie tradycyjnym sposobem opłatki i wino. Opłatki będzie można otrzymać w Wielkim Tygodniu w biurze parafialnym Kolegiaty, pl. Kolegiacki 14/15 (parter), a w sam dzień wielkiego czwartku od godz. 6 wieczorem przy wszystkich wejściach do kościoła.

Uroczystość Wieczerzy Pańskiej (zwana u nas także Mandatum), jest bardzo rzadką uroczystością. W Europie obchodzi się ją tylko w kilku kościołach, w Polsce tylko w Poznaniu, w naszej Kolegiacie. Jest to wyobrażenie Wieczerzy Paschalnej z czasów Chrystusa Pana, w czasie której, w czwartej jej części, nastąpiło ustanowienie Najśw. Sakramentu, a zarazem jest to przypomnienie dawnych uczt miłości (tzw. agap), które w pierwszych czasach chrześcijaństwa w związku z obchodem Eucharystii urządzano. Po wojnie po raz pierwszy wznawiamy tę starodawną naszą uroczystość. Obrzędy będą objaśniane z ambony. d493

OSTRZEŻENIE

Ostrzegam pp. kuśnierzy, domy komisowe oraz wszystkich kupujących przed kupnem skradzionej w dniu 2. 4. 49 garderoby, a mianowicie:

1. Damskiego czarnego futra fokowego (na wysoką figurę) wewnątrz lewej strony naszywany monogram Z. B.
2. 5 sukni wełnianych: koloru wrzos przybrany dół i rękawy granatowym aksamitem, malinowa przybrana popielatym materiałem, niebieska sportowa, rdzawa odszywana w zakładki, granatowa jedwabna z wstawką tiulową.
3. 2 swetrów: niebieski bluzkowy wyszywany, blezer w paski koloru malinowego, seledynowego i brązowego.
4. 3 par pantofelków damskich: granatowe zamszowe korkowce, brązowe skórkowe korkowce, wiśniowe skórkowe, sportowe, sznurowane.
5. Niebieskiej bluzki wełnianej, krótki rękaw oraz inne drobiazgi.

Ktokolwiek z uczciwych ludzi wiedziałby o losie skradzionych rzeczy proszony jest zawiadomienie za wynagrodzeniem najbliższego posterunku M. O. lub bezpośrednio, posterunek M. O. w Opalenicy (Poznańskie). 5413

Przedsiębiorstwo Państwowe w Poznaniu

zatrudni natychmiast:

Inżynierów i techników — elektryków
Kierownika zaopatrzenia
Kierownika magazynu
Księgowego - bilansistę
Likwidatora rachunków
Kierownika finans. - admin.

Reflektuje się tylko na pracowników z poważnymi kwalifikacjami.

Oferty wraz z życiorysem należy składać w **„Głosie Wielkopolskim" na nr 4a-180**

BIURO BUDOWY PRAS I MŁOTÓW
Warszawskie
Zakłady Budowy Urządzeń Przemysłowych

poszukują pilnie:

Do działu konstrukcyjnego, produkcji i sekr. technicznego

inżynierów i techników konstruktorów lub warsztatowców, kreślarzy(ek), kopistów(ek), sekretarza(rki), stenotypistki.

Warunki do omówineia na miejscu: ul. Filtrowa 83 m. 56, Warszawa 4b-92

Skład Mebli BARZYCKI ALOJZY
MIKOŁÓW G. Śl., ul. Pszczyńska nr 20
telefon nr 212 31
zakupi większą ilość

KUCHNI SUROWYCH

Reflektuję tylko na solidne.

Oferty wraz z ceną proszę kierować na powyższy adres. 4a-140

Zarząd Miejski — Zakłady Żwirowni i Betoniarni, Poznań, ul. Gdyńska ogłasza

przetarg publiczny

na dostawę kamienia polnego o granulacji od 5—15 cm, dostawa loco wagon, bocznica Zakładów Poznań-Wschód.

Termin składania ofert upływa z dniem 25. IV. br. o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25. IV. br. o godz. 11.

Wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej należy wpłacić w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — pok. 301, kwit wadialny dołączyć do oferty.

4a-154 **Dyrektor Zakładów** (—) St. Szczurkiewicz

Zarząd Miejski — Zakłady Żwirowni i Betoniarni, Poznań, ul. Gdyńska ogłasza

przetarg publiczny

na dokonanie wierceń gleboznawczych na terenie Zakł. Żwirowni i Betoniarni Miejskiej o obszarze ca. 1.080.000 m². (Wiercenia mają na celu stwierdzenie podkładów żwiru i piasku).

Termin składania ofert upływa z dniem 25 bm. o godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi dnia 25 bm. o godzinie 12. Wadium w wysokości 2% od sumy ofertowej należy wpłacać w Głównej Kasie Miejskiej — Nowy Ratusz — pok. 301, kwit wadialny dołączyć do oferty.

4a-153 **Dyrektor Zakładów** (—) St. Szczurkiewicz

Sygn. akt V. K. 90/49

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wydział Zamiejscowy w Trzciance postanowił na zasadzie art. 2 p. 2 ust. 1 Dekr. z 17. X. 1946 wszcząć postępowanie karne przeciwko nieznanemu z miejsca pobytu Gustawowi Behnke ostatnio zamieszkałemu w Jabłonowie pow. Chodzież oskarżonemu o zbr. z art. 1 dekr. z 28. 6. 46 i art. 2 i 4 Dekr. z 31. 8. 44 w nieobecności oskarżonego o ile w ciągu 60 dni od daty ogłoszenia niniejszego postanowienia nie będzie ujawnione Sądowi jego miejsce pobytu.

Trzcianka, dnia 4 kwietnia 1949. 4a-156

PERLONY

Pani NA POCZEKANIU będą znów nowe po podniesieniu OCZEK nieskazitelnym systemem paryskim; również cerujemy pończochy, skarpetki i odzież. — Wykonujemy eleganckie, nowe kołnierzyki do koszul męskich. Wytwornie odświeżamy krawaty. Naprawa bielizny. Przyjmujemy do okrętki oraz zlecenia na prace z włóczki.

F-ma „RENOVA" Poznań, Ratajczaka 15 (Pasaż Apollo) p2631

PIEGI

żółte plamy, opaleniznę i inne nieczystości cery usuwa skutecznie

„AXELA" KREM

J. GADEBUSCHA

Wszędzie do nabycia. p2724

Na sezon wiosenny

w wielkim wyborze poleca
ubrania męskie
ubrania chłopięce (komunii)
płaszcze dziecięce
spodnie — czapki
oraz
odzież zawodową p2395

Fa St. Szymański i Ska
POZNAŃ
Wrocławska 3, tel. 17-23

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarskie

W okolicy Gorzowa odstąpię praktykę lekarską, całkowicie umeblowaną willę oraz możliwość pracy w miejscowym szpitalu powiatowym, Ubezpieczalni, miejscowość zdrowa, piękne położenie. — Oferty Głos Wlkp. nr 5456.

Wolne posady

Szpitalu Powiatowym w Żninie wakują trzy posady **pielęgniarek**. Płaca wg okólnika Ministerstwa Zdrowia z dnia 21 grudnia 1948 nr 75/48. Dyrekcja Szpitala. 3a-235

Apteka w Śremie poszukuje magistry (a) na 3-mies. zastępstwo. Warunki do omówienia. k420

Zespół Zelmowo, poczta Rogowo Szczecińskie, pow. Łobez, poszukuje zaraz księgowego (ej), rządców, kalkulatorów, magazynierów. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. 4a-37

Mechanik maszyn biurowych (mistrz z papierami) poszukiwany do spółki — warsztat dobrze zaprowadzony. Udział pieniężny wskazany. Oferty sub „Mechanik" — „Dziennik Łódzki", Łódź, Piotrkowska 96 4b-29

Fryzjerka, stała wypomóżka, potrzebna. Poznań-Sołacz. Nad Wierzbakiem 20. 5507

Pomoc domowa, uczciwa, z prowincji, Kręta 5 m. 1. p2695

Pomoc domowa na 8 godz., dochodząca, bezwzględnie uczciwa, z gotowaniem, zaraz. — Zgłoszenia: Rokossowskiego nr 32, m. 12. 5404

Cukiernik potrzebny zaraz. Zgłoszenia pisemne: Krotoszyn, Rozdzielnia „Czytelnik". 4b-69

Kamieniarza na sztuczny kamień, może być przyuczony, przyjmę, lub odstąpię warsztat. Warsztat Kamieniarski, Szamotuły, 3 Maja 2. c939

Wychowawczyni do niemowlęcia poszukuję. Zgłoszenia warunkami, referencjami: Lublin, Dolna 3 Maja 6, m. 10, Zajączkowska. 4a-102

Poszukuje się natychmiast zdolnego montera do ustawienia i montażu motoru gazossącego w młynie. Zgłoszenia kierować do Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Cerekwicy, pow. Poznań. 5398

Dziewczyna do dzieci zaraz. Śniadeckich 7, m. 10, po godzinie 18. 5397

Chopaka do pomocy w stolarni przyjmę. Stawna 5, warsztat. 5460

Pomoc domowa, przychodnia, natychmiast potrzebna. Wyspiańskiego 14, m. 8. 5423

Szuka posady

Młodsza siła biurowa, znajomością księgowości, praktyką, poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4.98. p2616

Przedstawiciel podróżujący — na kleje do dętek, muchołapki, DDT itp., poszukuje pracy na Łódź, województwo. „Czytelnik", Piotrkowska 96, „Sezon". 4b-51

Uczciwa starsza panna prowincji przyjmie posadę gosposi. Of. Głos Wlkp. nr 5437.

Inteligentna samodzielnym gotowaniem poszukuje posady. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4.208. p2694

Gosposia samodzielna poprowadzi dom. Najchętniej w majątku. Of. Głos Wlkp. nr 5414.

Ekspedientka- kasjerka, znajomością prac biurowych, długoletnia praktyka, pierwszorzędne referencje, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 5422.

Studentka poszukuje zajęcia na Targach przy stoisku. — Oferty Głos Wlkp. nr 5458.

Wychowawczyni pielęgniarka szuka posady. — Oferty Głos Wielkopolski. Rokossowskiego 16, nr 565. F665

Pomocnik księgowego, znajomością księgowości amerykańskiej, przebitkowej, szuka posady. Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 567. F667

Nauka

Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową. Ratajczaka 36. Dla zamiejscowych listownie. p2480

Kursy stenografii i pisania na maszynie. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego plac Wolności 2. 4a-2

Księgowość z przebitkową uproszczoną i podatkową do całkowitej pewności bilanso wej. Wpisy: Szkoły Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2 4a-3

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna — Jan Szczurek, aleje Marcinkowskiego 2a. 4949

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą wszystkimi palcami. Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p2511

Wieczorowe i przedpołudniowe Kursy Handlowe rozpoczynam 4 maja. Smólski Wawrzyniaka 33. p2209

Osobiste

Publiczne podziękowanie Najsłodszemu Sercu P. Jezusa i Matki Najświętszej za szczęśliwe zdanie egzaminów. Władysława Sikorzanka, Poznań, ul. Bzowa 10. c931

Miłosierdziu Bożemu najgorętsze dzięki składa matka H. Skalska, Kasztelańska, 21. 5438

Kalza Henryk proszony jest o podanie dokładn. adresu. Kolega z czasów okupacji. — Oferty Głos Wlkp. nr 5408.

Świadków wypadku 2. 10. 1948 godz. 19, przystanek trolejbusu ul. Wilczaka, poszukuję. Stachowiakowa, Matejki 44. 5429

Sprzedaże

Cegłę sprzedam, Strusia 2. 5401

Kamienice, wille, parcele, gospodarstwa, wielki wybór. Metelski, Marcina 13. p2184

Plusze, firany, dywany, chodniki, ceraty, linoleum. Pertek, Kraszewskiego 17. 4a-6

Parcelę — Willę — Domek — Gospodarstwo — Kamienicę kupię. Cena obojętna. Oferty Głos Wlkp. nr 5100.

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Poznań, Św. Marcin 22, podwórzu, telefon 23-91. p2513

Meble różne, wielki wybór korzystnie — Janiak, Poznań, Rybaki 6 w podwórzu. p2521

Materace z gwarantowaną wyściółką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz, Ratajczaka 7. Telefon 36-31. p2561

Srebro, przedmioty artystyczne, użytkowe, sprzedaż — kupno. Komis „Lamus" Sieroca 5/6. p2510

Materace wyścielane, łóżka metalowe wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p2512

Meble biurowe, różne inne korzystnie. — Janiak, Poznań, Rybaki 6. p2519

Galanteria poleca guziki w dużym wyborze oraz dodatki krawieckie. W. Garbary (narożnik pl. Bernardyńskiego). 4a-22

Szafy kuchenne, odzieżowe, łóżka, oddzielne sztuki oraz komplety korzystnie. Janiak Ska, Za Bramką 4. p2603

Mieszadło do ciasta, stan bardzo dobry, sprzedamy. „Podkowa" Poznań, Dominikańska 7. Tel. 11-05. p2414

Pianina, fortepiany, fisharmonie poleca oraz wykonuje gruntowne remonty Betting, Leszno, tel. 671. 4a-94

Sklep w centrum Poznania, nadający się na każdą branżę, radio 5-lampowe, sypialnię, z powodu wyjazdu. — Adres wskaże Głos Wlkp. nr 5544.

Pianina pierwszorzędne tanio sprzedam, Kopernika 6 m. 12. 5215

Porcelanę, szkło, serwisy kawowe, likierowe, kompotowe, sprzęty kuchenne, podarki praktyczne, poleca Marian Leśiński Żydowska 33. Wypożyczam nakrycia stołowe. p2614

Willa dwumieszkaniowa ogrodem 2.500.000,—. Dom dwupokojowy wolnym mieszkaniem, ogrodem 30 drzew — 1.700.000,—. Dom ogrodem, wolnym mieszkaniem, idealna połowa, 800.000,— sprzeda Metelski, św. Marcin 13. p2664

Radio 2-lampowe, uniwersalne, Za Bramką 9, m. 12. 5465

Nowy wózek 3-kołowy do sprzedania. Oferty kierować: Zielona Góra, plac Lenina 7, Księgarnia Czytelnik. 4b-75

Tapczany, fotele, leżanki, materace, poleca Kopczyk, Szkolna 2. 4a-113

Sprzedam domową lodówkę elektryczną. Oferty Głos Wielkopolski nr 5459.

Encyklopedia ilustrowana — Trzaski — płótno angielskie, 24000. Oferty Głos Wielkopolski nr 5466.

Streptomycynę sprzedam, 3 g. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 5431.

Radio 7-lampowe sprzedam. Lenda, Podlaska 6 (Sołacz). 5451

Sportkę w dobrym stanie sprzedam, Woźna 1, m. 9. 5454

Fortepian w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Rokossowskiego 27, m. 50, od 10—15. 5457

Wózek (autko), prawie nowe, sprzedam, Mazowiecka 8, I p., Sołacz. F663

Sportkę sprzedam. Gajowa 12, m. 9. F666

Skład cukierków owocu przy ruchliwej ulicy z powodu choroby sprzedam. Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 562. F662

Wylęgarkę na 300 jaj. Wytwórnia Opakowań, Długa 3 (16—20). p2696

Samochód Chevrolet - Canada, 3½-tonowy, sprzedam. Telefon 34-08. p2697

Wózek (autko) w dobrym stanie, Grunwaldzka 3, m. 2. p2687

Maszynę do szycia, dobrą, sprzedam. — Fabryczna 37, m. 21. p2689

Dom mieście powiatowym, śródmieściu, korzystnie. — Szkolna 18, m.. 2a. p2681

Materiał płaszczowy, czarny, „Eskimo", bardzo dobry, warsztat kołodziejski używany. 5 roi pszczół, ulami. Szymczak Stefan, Gola, poczta Jaraczewo, pow. Jarocin. 5433

Maszynę do pisania walizkową, „Continental", aparat fotograficzny, małoobrazkowy, futro karakułowe, kołnierz z lisów siodło do konnej jazdy. Wiadomość: Sklep elektrotechniczny, Św. Marcin nr 66/67. p2690

Wózek dziecięcy, dobrym stanie, sprzedam. Poznań-Górczyn, Knapowskiego 13, m. 2. 5417

Radio Nora, 3-lampo., zmienny, Garbary 52, m. 7. 5411

Wózek dziecięcy tanio. Dębiec, Grzybowa 2, m. 2. 5410

Maszynę do szycia sprzedam. Śniadeckich 11, m. 14. 5409

Motocykl „Ardie" 200, 4-taktowy, nowoczesny. Górczyn, Stęszewska 6, Gryska. 5405

Samochód ciężarowy, 3-tonowy, Mercedes, z przyczepką. Wiadomość: „Motor", Dąbrowskiego 5. 5403

Wilka młodego, tresowanego, sprzedam. M. Rokossowskiego 70 m. 11a. p2684

Rower dobrze utrzymany — sprzedam. M. Rokossowskiego 70, m. 11a. p2685

Motocykl „Standart", 350, zamienię na setkę za dopłatą. Potockiej 3. 5425

Wózek dziecięcy (autko) sprzedam. — Zapłotny, Strusia 5, m. 6. 5418

Radio luksusowe z adapterem. Półwiejska 21, Kochowicz, II piętro. 5419

Lis srebrny, nowy, okaz. — Wrocławska 38, m. 30, w podwórzu. p2682

Sprzedam wózek (autko). — Sielska 23, m. 2. F647

Jadalnię nowoczesną dobrym stanie sprzedam. Oferty nr 4322: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k430

Dom 8-izbowy w Szamotułach, 800000, sprzedam. Oferty nr 741: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c938

Lodówka elektryczna na prąd stały, silniki elektryczne, różne. Zakład Elektrotechniczny, Półwiejska 7, tel. 22-60. c934

Warsztat bednarski sprzedaje beczki dębowe różnego rozmiaru i przyjmuje zamówienia. Łozewski Grzegorz, Gubin, Żymierskiego 58. 4b-70

Kamienice, wille, także wypalone; **tereny** przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze, place budowlane; **parcele, gospodarstwa, ogrodnictwa** poleca i **poszukuje** Hinz, St. Rynek 16/17. p2676

Kupna

Skóry futerkowe, baranie, kozlęce kozie, króliki, piżmowce kupuje Joanna Gałkowska Małe Garbary 1 (Wolnica). p2276

Konie na rzeź kupuje Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 4a-5

Gospodarstw, kamienic, domów poszukuję. Pośrednictwo: Otręba Jarocin, Kilińskiego 2 4a-15

Konie na rzeź kupuję, Odbiór samochodem, Zgoła Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20 p2514

„Wilk" emal. na motor; prasa hydr. 200 atm., miód pszczeli kupimy. Spółdz Farm., Dział Wytw., Poznań, Wrocławska 39, Tel. 26-42. p2638

Dwie maszyny do pisania — z długim wałkiem kupi Zarząd Okręgu Zw Zaw Prac. Poczt i Telekom. w Poznaniu (Dom Pocztowca). 5452

Artykuły fotograficzne kupuje Fotoma, Szkolna 11. 4a-12

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem. Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10, 21-11. p2515

Kupię kulki stalowe, 10 mm. Firma Dachterski, Poznań, Dąbrowskiego 81. c942

Adapter lub gramofon elektryczny kupię. Fa Malski, św. Marcin 67. p2691

Cegły i inny materiał budowlany kupię. Telefon 20-76. p2692

Płyty barakowe spiesznie kupię. Tel. 27-93. Umińskiego nr 20, m. 7. p2700

Barak mieszkalny, podać wielkość, stan, cenę, kupię. Oferty Głos Wlkp. nr 5464.

Zakupimy 4 elektroluxy do 220 V. Oferty: Zarząd Miejski, Nowy Ratusz, Hotel Bazar. 4a-142

Maszynę do pisania, walizkową dobrą, kupi. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 4.220. p2701

Prasę filtracyjną, hydrauliczną, średniej wielkości, w dobrym stanie, kupię. J. Wysocki, Pleszew, u. Marszewska 4. 4a-125

Handlowe

Autoprzewóz — uskutecznia wszelkie zwózki zamiejscowe i miejscowe. Tel. 42-44. 4a-18

Pracownia Czapek i Przyborów Wojskowych. J. Włodarczak, Poznań, Dąbrowskiego 35/37. Tel. 519-39 (naprzeciw kina Rialto). 4a-20

Zamiana

Pokój kuchnią, śródmieściu, duże, na takie samo mniejsze, Łazarz (zwrot małego remontu). Of. Głos Wlkp. nr 5547.

2 pokoje kuchnią Swarzędzu zamienię na podobne Poznaniu. Różnicę dopłacę. Oferty Głos Wlkp. nr 5436.

Zamienię pokój kuchnią na 2—3 pokoi kuchnią. Dopłacę do 100000. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 4.197. p2688

Zamienimy mieszkanie 3 pokoje Poznań na 4 pokoje Puszczykowo, Puszczykówko — Dębiec, ogród, blisko tramwaju, słoneczne, wygody. Łaskawe oferty: Poznań 2, skrytka 1089. 5426

Pokój kuchnią zamienię na takie samo lub 2. Chwaliszewo 10, m. 5. 5415

Samodzielne 2-pokojowe i 1-pokojowe na 3. Oferty nr 733: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c930

Mieszkanie komfortowe, 4½-pokojowe, Łazarz, zamienię na odpowiednie 3- lub 3½-pokojowe. Oferty nr 744: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c941

Pilnie zamienie mieszkanie 3pokojowe z kuchnią, wszelkimi wygodami, słoneczne, z ogrodem, Szczecin, na podobne w Poznaniu wzgl. 2- lub 4-pokojowe. Szczecin, Spółdzielcza 50. 4b73

Wolne lokale

Przyjmę studentkę na pokój. Adres wskaże Głos Wlkp., Rokossowskiego 16 nr 564. F664

Mieszkania komfortowe, 2- i 3-pokojowe, remontowane. Mickiewicza 20, m. 4. p2703

Pokój komfortowy, wyłączony, samotnemu panu pracującemu. Zgłoszenia: Umińskiego nr 11. p2680

Pokój kuchnią. Zwrot remontu, Junikowo, Chocimska 24 (trójka). 5402

Odstąpię powodu choroby właściciela zakład fotograficzny, dobrze prosperujący, mieszkalnym urządzeniem w Poznańskiem. Oferty Głos Wielkopolski nr 5351.

Szuka lokalu

Lokalu przemysł. w Poznaniu ca 500 m² lub więcej na zamianę lub dzierżawę poszukuje Spółdzielnia Farm., Dział Wytw., Poznań, Wrocławska nr 39, Tel. 26-42. p2637

Młoda lekarka poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty nr 4325: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k433

Poszukuję dużego pokoju z kuchnią, Zwrot remontu, Wiadomość; Krauthofera 7, Ignasiak. 5430

Pracujący poszukuje pokoju. Oferty nr 4323: Czytelnik, Daszyńskiego 48. k431

Poszukuję dużego próżnego pokoju, Jeżyce lub Osiedle Grunwaldzkie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 5463.

3 pokoje kuchnią, przedmieście. Zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp. nr 5467.

Pani poszukuje pokoju, najchętniej pustego, zapłaci pół roku z góry. — Oferty Głos Wielkopolski nr 5455.

Samotna, spokojna, szuka próżnego pokoju blisko Poznania. Oferty Głos Wielkopolski nr 4a-141.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego z kuchnią za zwrotem kosztów. Oferty kierować: Zielona Góra, plac Lenina 7, Księgarnia Czytelnik. 4b-76

Zguby

Zgubiono kartę RKU wydaną Kościanie. Kazimierz Kaczmarek, Osowasień (Wschowa). 4b-48

Zgubiono kartę RKU wydaną Lesznie. Jan Kordel, Heimanice (Wschowa). 4b-47

Zgubiono książki tożsamości pary koni maści: kary drugi skorowiony. Franciszek Sobieraj Osowasień (Wschowa). 4b-13

Zgubiono legitymację U. P. na nazwisko Irena Salabun. 5435

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społ. nr 46 841 139. Henryk Lewandowski. 5424

Zgubiono kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Środa. — Franciszek Wasiela. F661

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Kalisz na nazwisko Franciszek [illegible]owiak, Zalesie, pow. Jarocin. F668

4. 4. zaginął blok rachunkowy kolejno numerowany od 424—483, Unieważniam nr 449—483, stemplowane firmową pieczątką „Ozdoba", M. Kuśnierek, wytwórnia malowanych tkanin, Poznań — Oksywska 1. 5399

Tramwaju nr 2 zostawiłem książkę „Katechismus für Wickelei". Łaskawego znalazcę proszę zwrot wynagrodzeniem. Kraszewskiego 5, m. 10. 5396

Piesek biały przybłąkał się. Odebrać: Jerzego 5, m. 20. k432

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Herbert Spychalski, Poznań. c940

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU, Henryk Molik, Poznań. c937

Zgubiono dowód rejestracji RKU Poznań, wydany w Śremie 1945, nazwisko Zofia Jurgowa. c936

Znaleziono pieniądze — Dworcowa. Odebrać: Zwierzyniecka 7a, m. 5, 8.30—9. c935

Zgubiono kartę RKU Poznań, zameldowanie milicyjne, na nazwisko Stanisław Kubala. 5461

Zgubiono kartę Urzędu Pracy, inne dokumenty. Jadwiga Kubińska Poznań. 5468

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Poznań-Powiat, Stanisław Frąckowiak, Komorniki, gm. Kleszczewo, pow. Środa. k434

Zgubiono kartę RKU Poznań-Powiat na nazwisko Władysław Tomaszewski. 5453

Zgubiono książeczkę wojskową, wydaną przez RKU Jarocin na nazwisko Antoni Szymanowski, Stary Krotoszyn, pow. Krotoszyn. 4b-68

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Rawicz. Bolesław Demuth, Zawady, powiat Rawicz. 4a-131

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Rawicz. Jan Demuth, Zawady, pow. Rawicz. 4a-132

Zgubiłem kartę rejestracyjną RKU Kalisz. Franciszek Wolniuk Suśnia, pow. Krotoszyn. 4a-134

Zgubiłem dowód osobisty, kartę rejestracyjną RKU Jarocin na nazwisko Edmund Cugier, Dobrzyca pow. Krotoszyn. 4a-135

Zgubiono potwierdzenie zameldowania na nazwisko Leon Koziczyński, Świebodzin, Gen. Sikorskiego 30. 4a-136

Zgubiono zaświadczenie rejestracyjne RKU Wągrowiec, okupacyjny dowód osobisty. Maksymilian Wawrzyniak. 4a-137

Różne

Adaptery, płyty gramofonowe, wypożycza „Radiostan" Kilińskiego 4, m. 8. Tel. 515-96. p2668

Instalacje i naprawy światła elektrycznego przeprowadza „Telefonia" Kramarska 25. 4a-19

Pekińczyka (rasową suczkę) do pokrycia poszukuję. Warunki listownie. Romiszewska, Zielona Góra, Stary Rynek 7. 4b-27

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909 zast. red nacz. 50231 sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50234 i 51902.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz Rokossowskiego 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Poznańskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione K—59075

O grzesznikach zatwardziałych

Ponieważ dotychczas napisano już 279 felietonów w tej sprawie, bez spodziewanych jednak — jak się okazuje — skutków, zmuszeni jesteśmy wrócić do tego samego tematu. Trudno, trzeba będzie po prostu wyraźnie wytykać palcem tych którzy grzeszą dalej, nie myśląc o poprawie.

Ogłaszamy więc listę firm i instytucyj, które z godną podziwu wytrwałością pielęgnują pozostałości z czasów okupacyjnych.

Firma „Be—Ha" w Poznaniu przy ul. 3-go Maja 14, chociaż sprzedaje skóry i przybory szewskie, używa do pakowania torebek z napisem: „Saatenkantor, Samengrosshandlung und Vermehrung — Willy Machalowski, Posen, Breitestrasse 11".

Firma Stanisław Rataj Poznań St. Rynek nr 44, sprzedaje przybory krawieckie, wystawiając kwity, na których czytamy: „Armin Kupffler, Schneiderbedarsfartikel und Anzugstoffe, Posen, Alter Markt 44 (Eingang Büttelstrasse) Ruf 4186, Bankkonto: Bank der Deutschen Arbeit A.—G., Niederlassung Posen".

Przed niedawnym czasem widniał na budynku przy pl. Kolegiackim 6 czarny napis na żółtym tle: „Rochusbrücke" ze strzałką w kierunku mostu św. Rocha.

Państwowa Fabryka Żarówek w Pabianicach wysyła swe wyroby w opakowaniach, zaopatrzonych w dziwną, trochę niepokojącą nazwę „OSRAM". Jeden z naszych czytelników, który kupił żarówkę 28 marca br. na talon OKZZ w Powsz. Domu Towarowym w Poznaniu, zapytuje w swym liście, czy może dać wiarę adnotacji na odwrocie tegoż opakowania, które brzmi: „Verkauf nur gegen Rückgabe einer leeren Packung", co naczy po polsku „Sprzedaż jedynie za zwrotem pustego opakowania". Czy więc klient otrzyma nową żarówkę, gdy odniesie do PDT owo „osramowe" opakowanko?

Można by tak w nieskończoność wydłużać naszą listę. Ale szkoda na to papieru i... nerwów naszych czytelników. Może tych kilka przykładów, publicznie napiętnowanych, zdoła opamiętać resztę licznych jeszcze a zatwardziałych grzeszników!

MIK

Chodzić na wietrze — zbyt niebezpiecznie!

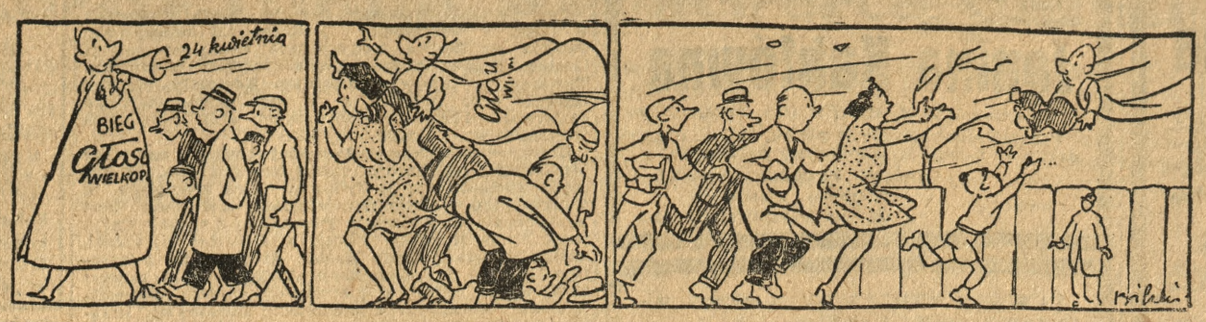

Śliwce koncept wpadł do głowy: Być raz słupem reklamowym. Lecz się wydał cały „kawał", Kiedy wicher nagle zawiał. Śliwka wiatrem uniesiony Pędzi jak na spadochronie. Czyż przewidzieć mógł ten finał, Gdy zabawę rozpoczynał?

Zapory wiatrochronne w Polsce

Miliardy dolarów rocznie wydaje się w Ameryce na walkę ze szkodnikami polnymi. Wycięcie lasów i zadrzewień w rabunkowej gospodarce kapitalistycznej i zajęcie ogromnych obszarów pod jednolite uprawy zbożowe spowodowało — obok sygnalizowanych przez naukowców groźnych zmian klimatycznych i glebowych — wyginięcie lub „wyprowadzkę" ptactwa z okolic pozbawionych drzew. Pola, zaorane od horyzontu pod jednakowe zboża, ulegają wyjałowieniu i przemieniają się w pustynię.

Bo drzewa nie tylko po to rosną, żeby wróble i wrony miały się gdzie gnieździć.

Pod osłoną drzew

Nauka dowodzi, że lasy są w pierwszym rzędzie regulatorami wilgoci, wchłaniającymi nadmiar wody, np. podczas roztopów czy ulewnych deszczów i wyparowującymi tę wilgoć w okresie suszy. Pól, osłoniętych drzewami, nie wysuszają wiatry, osłona z drzew chroni sady przed nagłymi skokami temperatury w czasie kwitnięcia. Powstałe dzięki zadrzewieniu przyziemne warstwy nasyconego wilgocią powietrza o temperaturze bez większych zmian w ciągu doby — stwarzają „mikroklimat". Uczeni twierdzą, że mikroklimaty obok warunków glebowych głównie decydują o pomyślnym urodzaju.

Lasów wiatrochronnych sadzonych w celu stworzenia mikroklimatów, nie nazywamy zalesieniami, ale zadrzewieniami. Zalesienie terenu decyduje, gdy jest on nieprzydatny pod uprawę rolną i gdy nie możemy z niego ciągnąć innych korzyści. Tymczasem zadrzewiamy bez względu na urodzajność ziemi, gdy w danym miejscu jest nam potrzebna obecność drzew, np. przy szlakach komunikacyjnych, na obsuwających się brzegach wód, w miastach, a przede wszystkim — wokół pól i sadów.

Związek Radziecki rozpoczął sadzenie setek kilometrów pasów wiatrochronnych na dawnych stepach, chcąc spowodować ich żyzność i urodzajność. Jest to inwestycja wielomiliardowa, której przeprowadzenie na tę skalę możliwe jest tylko w kraju gospodarki socjalistycznej.

Bardzo pożyteczne z bardzo pięknym

Ponieważ najczęstsze i najsilniejsze u nas są wiatry zachodnie, a główne szlaki komunikacyjne i rzeki biegną z południa na północ, specjaliści proponują połączyć pożyteczne z pięknym i główne pasy wiatrochronne sadzić wzdłuż rzek i szlaków komunikacyjnych. Projektuje się oprócz pasów wiatrochronnych zadrzewienie dróg komunikacyjnych i rzek, zadrzewienie miedz, a jeżeli zajdzie potrzeba, również granic poszczególnych upraw.

Drzewa, sadzone na nieużytkach i stokach, nad wodami, w osiedlach, na cmentarzach, na parcelach budowlanych — wyrosną, aby przywrócić równowagę w przyrodzie. Bo kiedy starzy ludzie mówią, że „za dawnych czasów było lepiej", można im nie wierzyć. Ale kiedy mówią, że „za naszych czasów zima była zimą, a lato latem, a nie jak teraz nie wiadomo co", to mają rację i odpowiedzieć im można tylko, że: za naszych czasów też tak będzie, ale nie wcześniej — niż wyrosną drzewa, które wasze pokolenia wycięły, a my musimy posadzić.

Mnogość drzew przyniesie wielorakie korzyści. Ekonomiści mówią — drewno, rolnicy — lepsze urodzaje. Dla mieszczuchów jest ważne, że będzie ładniej i cieplej, a dla podróżujących samochodami i koleją — że przyjemniej.

Zadrzewienia, które mają stawić czoło wiatrom i wpłynąć na zmianę klimatu, muszą być pomyślane i przeprowadzone na ogromną skalę i wielkimi kosztami. U nas przewiduje się zadrzewienie dróg pierwszej klasy — państwowych i wojewódzkich — pasami, szerokości 20—30 metrów o charakterze leśnym. Przy drogach drugiej klasy zadrzewienia wiatrochronne wynosiłyby 6 do 12 metrów, przy drogach gminnych, zależnie od potrzeb miejscowych — zadrzewienia byłyby rzędowe lub pasowe.

Przy liniach kolejowych projektuje się sadzenie w odległości paru metrów od toru dwustronnych pasów drzew i krzewów, szerokości 5—8 metrów.

Ponieważ warunkiem opłacalności tych inwestycji jest szybki i pomyślny wzrost sadzonych drzew, sadzić się będzie drzewa zwyczajne, najlepiej na danym terenie rosnące, tanie i nie wymagające pielęgnacji.

Drzewo nie rośnie z dziś na jutro

W całej Polsce jeszcze w tej chwili sytuacja w rolnictwie nie jest pod tym względem krytyczna. Sprawa budowy pasów wiatrochronnych zaczyna być paląca już dziś w Poznańskiem, intensywnie uprawianym, a posiadającym mało lasów, gdzie mamy poważny odsetek ziemi jałowej, a także na Śląsku, w Warszawskiem, częściowo Białostockiem.

Drzewo nie rośnie z dziś na jutro. Łatwiej zapobiec wyjałowieniu ziemi, niż martwą później ratować. Główny Urząd Planowania Przestrzennego, Rada Naukowa Rolnictwa, instytuty badań rolniczych w Puławach i Bydgoszczy przystąpiły do studiowania tego zagadnienia. Badania naukowe, sporządzenie planów i sadzenie drzew zajmie parę lat. Projektodawcom sadzenia pasów wiatrochronnych wzdłuż wielkich arterii komunikacyjnych i rzek należy się dyplom za pomysł, oszczędzający czas i pracę (wobec tego, że wzdłuż rzek ciągną się przeważnie nieużytki, przyniesie to dodatkowe poważne oszczędności w kosztach samej inwestycji).

Irena Wodzińska

RADIO

na sobotę, dnia 16 kwietnia 1949 r.

8.05 Audycja dla kobiet — „Gawęda przedświąteczna"; 8.30 „Daleko od Moskwy" — powieść Wasyla Ażajewa; 12.20 „Dawna muzyka czeska". Wykonawcy: Jan Rakowski (viola d'amore), Kazimierz Flatau (klawesyn); 12.45 Audycja dla wsi; 13.10 Z twórczości Moniuszki; 13.30 „Z ruchu spółdzielczego"; 13.35 Pieśni kompozytorów słowiańskich w wyk. Danuty Gołkowskiej. Akompaniuje Hieronim Szperka; 13.50 Audycja „Służby Polsce"; 14.00 Montaż literacki o Słowackim w opr. El. Libiszowskiej; 14.20 Pogadanka pt. „W obronie pokoju" w opr. Pawła Pawłowskiego; 14.30 Muzyka popularno-rozrywkowa. Wykonawcy: Trio Mieczysława Paszkieta, Janina Tillgner-Zakrzewska (sopran); 15.10 „Wiedza o morzu" — pogadanka pt. „Morze w aspekcie kosmicznym" w opr. Józefa Staszewskiego; 15.20 Lokalne wiadomości sportowe; 15.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci pt. „Dziecko gwiazd"; 16.15 „Start Praga, meta Warszawa", audycja sportowa dla młodzieży; 16.30 Muzyka; 16.45 „Przy sobocie po robocie" z W-wy; 18.00 Rezurekcja z Katedry na Wawelu; 19.00 Wieczór Mickiewiczowski — felieton literacki „Satyra w „Dziadach" w opr. dr. Wacława Kubackiego; 19.30 Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego; 21.00 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R.; 21.45 Muzyka lekka; 22.00 Transmisja z Palermo opery Szymanowskiego „Król Roger"; 23.10 Muzyka lekka.

na niedzielę, dnia 17 kwietnia 1949 r.
I. Święto

7.00 Audycja dla wsi: „O zwyczajach wielkanocnych"; 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.55 Wiadomości Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju; 9.00 Nabożeństwo z Wrocławia; 10.00 Fragmenty przemówienia księdza Bouiller'a; 10.10 Audycja regionalna „Tam, gdzie się zbiegają granice" — montaż słowno-muzyczny; 11.00 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Muzyka taneczna w wyk. Septetu Instrumentalnego Skowrońskiego i Górkiewicza z udziałem Wiery Gran; 12.04 Fragmenty z ulubionych oper; 13.00 „Wielkanoc u narodów świata"; 13.15 „Niedziela na wsi" — koncert dla gminy Olsztynek; 14.00 „Jak Barbara piekła wielkanocne babki" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 14.30 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego; 15.00 „Krowoderskie zuchy", wodewil Kazimierza Krumłowskiego; 16.15 „Wielkanocny przekładaniec muzyczny"; 18.00 „Nuty" i „Wodewil" — 2 groteski radiowe Antoniego Czechowa; 18.25 „Melodie świata"; 19.03 „Wielkanoc i wiosna" — audycja słowno-muzyczna; 19.25 Muzyka taneczna; 19.35 Audycja rozrywkowa ze Szczecina; 20.15 Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry pod dyr. Jana Cajmera; 21.20 Teatr Eterek; 21.40 Jan Makiakiewicz — suita „Śląsk pracuje i śpiewa" w wyk. chóru i orkiestry P. R. pod dyr. Jerzego Kołaczkowskiego; 22.00 Audycja literacka; 22.10 Muzyka taneczna; 23.10 Muzyka taneczna.

— *Co przynosisz z polowania?*
— *Niestety... tylko zostrzelonego Azorka.*

PRAWO I ŻYCIE

W. H. — O ile uzyska Pan zwolnienie od podatku dochodowego w związku z prowadzeniem handlu, płacić Pan będzie czynsz w dotychczasowej wysokości.

J. Janochowska. — Wniosek należy skierować do Wydziału Kwaterunkowego, ul. Zwierzyniecka 17.

Z. Lindciński. — 1. Czynsze najmu w domach wyłączonych spod gospodarki przymusowej nie podlegają stawkom z roku 1939. Żądanie podwyżki czynszu jest dopuszczalne.

2. Jeżeli Pan nie pracował po wyzwoleniu (1945) podwyżka zaopatrzeń emerytalnych Pana nie obejmuje.

St. S. — Może Pani wnieść podanie do Wydziału Kwaterunkowego, ul. Zwierzyniecka 17.

Organościak. — Należy zgłosić się do najbliższego Komisarza Policji Budowlanej.

ZE SPORTU

Finowie wezmą udział w wyścigu Praga — Warszawa

Do Komitetu Organizacyjnego w Pradze nadeszła depesza od Fińskiego Związku Kolarskiego, zgłaszająca udział fińskiej drużyny w wyścigu Praga — Warszawa. Skład drużyny fińskiej nie jest jeszcze znany, gdyż przesłany zostanie dopiero po ustaleniu go przez Fiński Związek Kolarski. W obecnej chwili kolarze fińscy przebywają na specjalnym obozie kondycyjnym.

Komitet organizacyjny w Warszawie prowadzi obecnie pertraktacje, celem zapewnienia w wyścigu udziału robotniczych reprezentacyj kolarskich Włoch i Szwecji.

B klasa POZPN

Czarni (Szamotuły) — Szamotulski II (Szamotuły) 3:1; Stomil (Poznań) — Polonia II (Jarocin) 1:0; Victoria (Września) — Blask (Poznań) 4:3; Tęcza (Międzychód) — Czarni (Szamotuły) 2:1; Kania II (Gostyń) — Biały Orzeł (Koźmin) 2:2; Sparta (Oborniki) — Korona (Poznań) 6:1; Zieloni (Zielona Góra — Grom (Wolsztyn) 3:0; Energetyka II (Zielona Góra) — Sulechowianka (Sulechów) 3:0 walkower; Dąb II (Poznań) — Luboński II Luboń 3:1; Stella (Żabikowo) — Korona (Bukowiec) 3:3; Obra (Kościan) — Mosiński KS (Mosina) 3:1; Kadra (Poznań) — Polonia (Piła) 5:1; Zjednoczeni II (Kępno) — Prosna (Wieruszów) 3:0; Admira II (Poznań) — Polonia II (Poznań) 2:0; Huragan (Pobiedziska) — Szamotulski II (Szamotuły) 4:0; Wagmo (Zielona Góra) — Polonia (Nowy Tomyśl 2:0; Prosna II (Kalisz) — Włókniarz (Kalisz) 2:2; Orkan (Fabianowo) — Polonia II (Leszno) 3:1; Legia (Pozn.) — Spółdzielczy (Konin) 0:1.

C klasa POZPN

Huragan (Wyganów) — Biały Orzeł (Koźmin) 7:0; Pleszowianka (Pleszew)— Ostrovia II (Ostrów) 2:0; Płomień (Szczypiorna) — Gwardia III (Kalisz) 3:1; Piast (Kobylin) — Naprzód (Miejska Górka) 7:3! Victoria (Ostrzeszów) —OM TUR (Błaszki) 5:1; Włókniarz II (Kalisz) — Ostrovia III (Ostrów) 1:1; ZZK (Gniezno) — Huragan II (Pobiedziska) 3:0; Blask II (Poznań) — Naprzód II (Poznań) 15:0; Blask III (Poznań) — Admira III (Poznań) 4:3; ZZK III (Poznań) — Cegielski III (Poznań) 5:1; Gwardia (Poznań) — Pozn. Huta Szkła (Antoninek) 3:0 walkower; Polonia III (Piła) — Noteć (Wieleń) 4:0; Głuchoniemi (Poznań)—Tramwajarz II (Poznań) 1:1; ZZK (Września) — Polonia II (Środa) 4:0 — Obra (Zbąszyń) — Dyskobolia II (Grodzisk) 3:1; Pogoń Mogilno — Drukarz (Poznań) 3:1; Gwardia (Międzychód) — Witnica (Witnica) 4:0; Helios (Czempin) — Mosiński II (Mosina) 7:3; Grom II (Wolsztyn) — Gwardia (Babimost) 1:0; Pleszowianka Pleszew) — Huragan (Wyganów) 8:0; Sulechowianka II (Sulechów (Zieloni II (Zielona Góra) 4:4; Płomień (Przyprostynia) — Tęcza Świebodzin) 1:1; Pogoń (Skalmierzyce) — OM TUR (Błaszki) 3:1; ZZK (Zbąszynek) — Orzeł (Międzyrzecz) 2:2; Polonia (Środa) — Luboński III (Luboń) 14:2; Polonia Kramsko Nowe — Promień II (Opalenica 4:0; Odra (Krosno) — Włókniarz (Zielona Góra) 3:0 walower; Wełna (Rogoźno) — Budowlani (Chodzież) 5:1; Pogoń (Śmigiel) — Odra (Wschowa) 1:0; Wełna (Skoki) — Jutrzenka (Czerwonak) 3:1; Zryw (Wągrowiec) — Concordia (Murowana Goślina) 1:0; Metalowiec (Mechowo) — Strzeliński (Strzelno) 1:0; ZZK (Krotoszyn) — Piast (Kobylin) 2:2; Victoria (Ostrzeszów) — Płomień (Szczypiorno) 4:0; Polonia (Gorzów) — KS Spożywców (Pniewy) — 3:2; Surma (Poznań) — Junak (Puszczykowo) 4:2; Nałęcz (Czarnków) — Traktor (Poznań) 2:0; Motor (Kalisz) — Włókniarz II (Kalisz) 5:1; Naprzód (Miejska Górka) — Raszkowianka (Raszków) 2:1; Czyn (Poznań) — Stella II (Gniezno) 4:1; Owar (Poznań) — Janówiec w Janówcu 1:1; Gwardia (Wronki) — Czarni II (Szamotuły) 1:0; Obra II (Kościan) — Burza (Kościan) 3:1.

Program wyjazdu kolarzy na start do Pragi

Komitet organizacyjny w Warszawie w programie wyjazdu kolarzy polskich na start wyścigu do Pragi przewiduje m. in.: zbiórkę wszystkich zawodników, sędziów i kierowników ubranych w reprezentacyjne dresy. Zbiórka ta odbędzie się w jednym z centralnych punktów stolicy. Stamtąd ekipa z towarzyszeniem orkiestry i przedstawicieli organizacyj sportowych, związków zawodowych i organizacyj młodzieżowych uda się na dworzec. Wagon, którym pojedzie ekspedycja, będzie specjalnie udekorowany. W miejscach postoju pociągu, a więc w Koluszkach, Piotrkowie, Częstochowie, Zawierciu, Sosnowcu, Katowicach i Zebrzydowicach odbędą się uroczystości pożegnalne na dworcu.

Reprezentacja Poznania na mecz z Krakowem

Na zawody o puchar śp. J. Kałuży Poznań — Kraków, które odbędą się w dniu 28 kwietnia w Poznaniu, kapitan sport. POZPN p. Leracz Tadeusz wyznaczył następujących zawodników do reprezentacji naszego miasta:

Krystkowiak, Tomiak, Pyda, Dusik, Sobkowiak, Słoma, Tarka, Skrzypniak, Groński, Kaczmarek, Gendera, Anioła, Białas, Smólski, Opitz, Cybiński.

Uwaga — kluby i zrzeszenia sportowe

Prosimy o nadsyłanie wszelkich komunikatów do kalendarzyka „kto z kim gdzie" najpóźniej do piątku, godz. 9 rana każdego tygodnia. Komunikaty nadesłane po tym terminie ze względów technicznych nie będą zamieszczone.

W niedzielę, wszelkie zapytania dotyczące wyników sportowych prosimy kierować tylko pod numer 502-34.

Redakcja Nowin Sportowych

PCH

święta nadchodzą czyś zaopatrzył się już w drożdże suszone „ŁEBA"?

4b-98

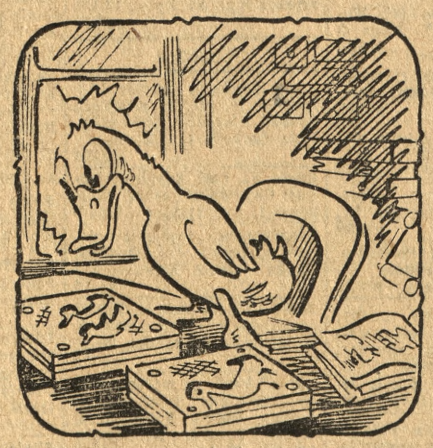

O kaczętach i kaczuszce,
Lecz tak dalej być nie może.
Czy kto słyszał, by z ołowiu
Były kaczki, też mi nowość!

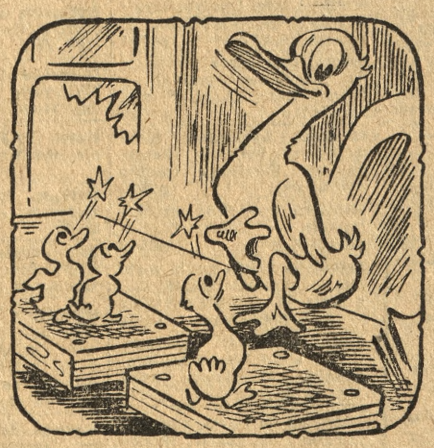

Szczęściem nie ma tu nikogo,
Kwa.. kwa... kwa... kaczątka moje...
Przebudziły się kaczęta,
Patrzą? Żywa kaczka stoi!

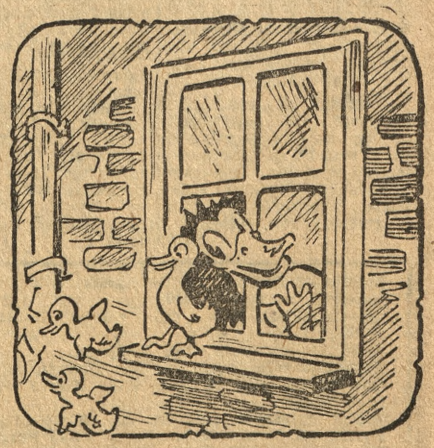

Teraz tylko bez hałasu,
Mało mamy bowiem czasu.
Przez okienko na podwórze
I przyczaić się przy murze.